[redacted] pocz'owa uiszczona gotówką. Cena egz 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 261. — ROK XLII. ŚRODA 25 WRZEŚNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Po nominacji 32 senatorów.

Nominacja 32 senatorów przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej stanowi ostatni akt formowania ciał ustawodawczych. Polska ma więc w tej chwili gotowy Sejm i Senat, powołane do życia na podstawie nowych przepisów prawnych. W każdym z etapów tworzenia ciał ustawodawczych (wybór posłów i wybór senatorów) zabieraliśmy głos, usiłując w chaosie walki partyjnej znaleźć własny punkt obserwacyjny dyktowany interesem państwa i katolicyzmu i dać w ten sposób możliwie najbardziej objektywny sąd o rzeczach i o ludziach.

Dziś przychodzi nam zabrać głos w sprawie ostatniego aktu formowania ciał ustawodawczych.

CZEM MA BYĆ SENAT? — Nowa konstytucja Polski zatrzymując Senat wprowadziła do niego znaczne modyfikacje, z których zmiana w sposobie powoływania tej instytucji najbardziej rzuca się w oczy.

Zajęliśmy w tej sprawie odrazu własne stanowisko... Jest rzeczą rozsądna — pisaliśmy po uchwaleniu nowej konstytucji — że Senat tworzony będzie na innej, niż Sejm, podstawie. Niema bowiem żadnego sensu tolerowanie Senatu jako „minjatury Sejmu"; a taki charakter miał Senat wybierany na podstawie konstytucji z r. 1921. Dlatego porzucenie tej zasady przez obóz pomajowy uznaliśmy zasadniczo za krok rozsądny i pomyślny na przyszłość. Ale sądziliśmy, że, skoro się już weszło na drogę reform ustrojowych w duchu ogólnego prądu usprawniania funkcyj ciał ustawodawczych przez uchylanie partyjnego rozbicia, to należało nadać Senatowi charakter reprezentacji korporacyjnej. To się nie stało. Obóz pomajowy wytrwale bojkotuje myśl korporacjonistyczną.

Skutkiem tego otrzymujemy Senat, który swym personalnym składem nie wiele odbiega od Sejmu. Różnica dotyczy nazwisk, lecz nie istoty rzeczy. Pewną korektę stanowi decyzja P. Prezydenta, powołanie 32 senatorów z nominacji. Lecz i ona nie zmienia zasadniczo tego stanu rzeczy, który jest dziełem wyborów z dnia 15 września.

SKŁAD PERSONALNY. — Senatorowie — nominaci nie należą do jednej narodowości. Prócz przeważającej liczebnie grupy polskiej znajdujemy wśród nich 2 Niemców (p. Hasbacha i p. Wiesnera), dwóch Ukraińców (p. Horbaczewskiego i p. Pawłykowskiego) i dwóch Żydów (rabina Schorra i Trockenheima), o ile nie 3 (niepokojące nazwisko p. Algajera).

Jeśli chodzi o zawód, to inteligencję i świat naukowy reprezentują pp.: prof. Jastrzębowski (Warszawa), prof. Świętosławski, prof. Miklaszewski, prof. Wróblewski (Kraków) i W. Sieroszewski, prezes Polskiej Akademji Literatury, — ziemian pp. hr. Bniński (b. woj. poznański), K. Fudakowski, Zdz. Ks. Lubomirski i A. Sereżyński, — polityczną organizację sanacji pp. hr. W. Rostworowski, b. marsz. Świtalski, dr. E. Bobrowski, — sfery urzędnicze pp. Z. Beczkowicz (poseł w Rydze, b. woj. wileński), H. Kawecki (wiceminister). Stef. Kudelska, L. Maciejewski, — przemysł pp. Ewert i Karszo-Siedlecki, — „wyzwoleniową" secesję ze Stronnictwa Ludowego pp. M. Malinowski i J. Rudowski. Wreszcie „świat pracy" reprezentować ma ślusarz z Łodzi, p. K. Algajer, — nie wiadomo. Żyd. Polak, czy Niemiec.

Charakterystyczną jest lista senatorów-nominatów nietylko dzięki nazwiskom, które ją zdobią. Ale także dzięki nazwiskom, których na niej niema, które jednak znaleźć się tam miały. Prasa donosi, że przyjęcia mandatu senatorskiego odmówili pp.: profesor Bartel (reprezentant „liberalnego" skrzydła w sanacji) i Leon Wasilewski, bliski współpracownik Marsz. Piłsudskiego w czasach przedwojennych, ale i członek wierny P. P. S.

BRAK PRZEDSTAWICIELI EPISKOPATU. — Na szczególną jednak uwagę zasługuje nieobecność przedstawicieli Episkopatu na liście. Tłumaczy się ona bardzo prosto... Księża Biskupi, do których się zwrócono z propozycją nominacji, odmówili. A odmówili — według naszych przypuszczeń — wyłącznie tylko ze względu na szczególny charakter przeżywanych obecnie wydarzeń.

Na te wydarzenia patrzyć należy jako na walną rozprawę między obozem t. zw. sanacji i opozycji. I to na walną rozprawę o władzę... Walka nie toczy się o wartości religijne i o katolicki charakter państwa, obozy formują się nie na podstawie stosunku do spraw religji i Kościoła. Jest rzeczą uderzającą, że wrogowie religji i jej wpływu na życie publiczne są tak w obozie opozycji, jak i w obozie sanacji. Społeczeństwo dzieli się na dwa odłamy nie z powodu różnic w poglądach na stosunek państwa do Kościoła, lub naodwrót, ale z powodu różnic czysto politycznych. Aktywne wystąpienie duchowieństwa i Episkopatu na arenie polityczną tylko wówczas mogłoby nastąpić, gdyby zachodziła pierwsza ewentualność, gdyby się walka toczyła o wartości religji, a nie — jak jest obecnie w Polsce — o władzę.

Z tego oczywiście nie wynika, by katolicyzmowi nie groziły w Polsce niebezpieczeństwa. Owszem, niebezpieczeństwa te są. Ponieważ jednak wychodzą i z pewnych kół sanacji i z pewnych kół opozycji, Kościół uważa, że zapobiegać im należy nie przez łączenie się z którymś z tych dwóch odłamów opinji, ale przez dalszą rozbudowę organizacji katolików, przez pogłębianie pracy uświadamiającej w społeczeństwie i zwieranie szeregów ludzi prawdziwie katolickich.

Jest to decyzja bardzo roztropna i słuszna. Episkopat nie chce rzucać swego wysokiego autorytetu w wir walki noszącej charakter wybitnie i prawie wyłącznie partyjno-polityczny. Jesteśmy pewni i przekonani, że tak oceniając ten krok Episkopatu wypowiadamy pogląd całego katolickiego społeczeństwa w Polsce. **W. Z.**

Stan bezrobocia.

Warszawa, 24 września (PAT). Stan bezrobocia na terenie całego państwa w dniu 21 bm. wynosił według danych biur pośrednictwa pracy **261.120 osób**, co stanowi spadek bezrobocia w stosunku do ubiegłego tygodnia o **5.647 osób**.

W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego liczba bezrobotnych zmniejszyła się w roku bieżącym o **28.296 osób.**

SIEROSZEWSKI UWAŻA SIĘ ZA PRZEDSTAWICIELA LITERATURY W SENACIE.

Warszawa, 24. 9. (Telef.). Na pierwszem posiedzeniu nowych izb przewodniczyć będą zgodnie ze zwyczajem parlamentarnym najstarszy poseł i najstarszy senator. Mianowany senatorem prezes Akademji Literatury W. Sieroszewski oświadczył, **że uważa się za przedstawiciela literatury w Senacie.**

CIĄGNIENIE II. SERJI POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

Warszawa, 24. 9. (Telef.). Ciągnienie II-giej serji obligacyj nowej pożyczki inwestycyjnej rozpocznie się w Ministerstwie Skarbu w dniu 5 października i potrwa 4 dni. W pierwszym dniu ciągnienia wylosowana będzie główna premja wysokości **500.000 zł.** Ogółem wylosowanych będzie premij za **1.150.000 zł.**

Ostatnie posiedzenie Komitetu 5-ciu.

Genewa, 24. 9. (PAT). Komitet Pięciu wraz ze swymi rzeczoznawcami odbył dziś ostatnie posiedzenie, które trwało **2 godziny**. Przedyskutowano szczegółowo raport, który będzie przedstawiony Radzie. **Raport** ten stanowić będzie chronologiczną relację z prac Komitetu, a jako załącznik **opublikowane będą wszystkie dokumenty**, które były przedmiotem prac Komitetu, w tej liczbie wyjaśnienia Włoch.

Data zwołania posiedzenia Rady **nie została jeszcze przesądzona**. Prawdopodobnie Rada zbierze się najpierw **na posiedzeniu tajnem.** Publiczne posiedzenie Rady nie odbędzie się zapewne **wcześniej jak w czwartek.**

Jakie stanowisko zajmie Liga Narodów?

Genewa, 24. 9. (PAT). Możliwości proceduralne, jakie powstają obecnie przed Ligą Narodów dla dalszego załatwienia konfliktu włosko-abisyńskiego, **sprowadzają się do trzech koncepcyj:**

1) Wychodząc z założenia, że za wszelką cenę należy uniknąć zerwania i prowadzić nadal **akcję pojednawczą**. Rada Ligi mogłaby uniknąć **wypowiedzenia się na podstawie art. 15 paktu** i **pozostać na platformie pośredniczenia**, bądź opierając się na artykule 11 paktu, bądź też nie precyzując wogóle, jak dotychczas swego stanowiska z żadnego z artykułów paktu Ligi. Rada **mogłaby** nawet powołać znów **komitet pojednawczy**, powierzając mu opracowanie nowej procedury mediacyjnej, co pozostawiłoby kancelarjom dyplomatycznym Londynu, Paryża i Rzymu, nieco czasu **dla ponownych prób uregulowania sporu drogą bezpośredniego porozumienia pomiędzy trzema mocarstwami. Istnieją** jednak wielkie wątpliwości, czy Rada Ligi poparłaby jednomyślnie tego rodzaju procedurę, gdyż wśród członków Rady istnieje **zamało** chęci do podobnego maskowania sporu przez Ligę Narodów.

2) O ile Rada Ligi uzna, że akcja pojednawcza **została wyczerpana**, nie pozostanie nic innego, jak **zastosować oficjalnie atykuł 15 paktu. Wśród niektórych członków** Rady istnieje jednak **pogląd**, że nawet, przechodząc formalnie do procedury art. 15 paktu, możnaby pozostać w ramach ustępu 3 tego artykułu, co oznaczałoby, że Rada Ligi, mogłaby oficjalnie przedstawić Włochom pewne propozycje, zwłaszcza, że jak podkreśliła delegacja włoska, wyjaśnienia, udzielone Madariadze przez Aloisiego, nie posiadają charakteru odpowiedzi oficjalnej. **Ta procedura natrafiłaby jednak** na trudności formalne. Prawdopodobnie **Mussolini bowiem nie uznaje kompetencji Rady Ligi do załatwienia sporu z Abisynją.**

3) Pozostaje możliwość trzecia **najbardziej prawdopodobna**, a mianowicie, aby dalszą procedurą oprzeć na ustępie 4 art. 15 t. zn., wychodząc z założenia, że procedura mediacyjna została wyczerpana, **przystąpić natychmiast do sporządzenia raportu i zaleceń.** Techniczne sporządzenie raportu i zaleceń dokonać się może:

a) bądź **przez Radę**, urzędującą w **pełnym** składzie, która powoła sprawozdawcę dla przygotowania projektu wstępnego.

b) bądź przez specjalny komitet, powołany przez Radę dla przygotowania raportu i zaleceń.

c) Bądź przez odesłanie przez Radę całej sprawy na podstawie ustępu 9 art. 15 do Zgromadzenia Ligi Narodów, które samo powoła organ dla sporządzenia zaleceń, podobnie było w wypadku konfliktu japońsko-mandżurskiego i boliwijsko-paragwajskiego.

Nową konferencja trzech mocarstw?

Rzym, 24. 9. (PAT). Prasa, donosząc z Londynu o kontrpropozycjach włoskich, złożonych w Genewie, informuje, że w Londynie zdają sobie sprawę **z konieczności podjęcia rozmów bez pośrednich pomiędzy W. Brytanją, Włochami i Francją.** Rozmowy te objąćby miały nietylko zagadnienie abisyńskie, ale również **i zagadnienie europejskie.**

Słaba nadzieja załatwienia konfliktu.

Londyn, 24. 9. (PAT). Omawiając sytuację obecną „Times" w artykule wstępnym podkreśla, że istnieje **bardzo mała nadzieja pokojowego załatwienia sporu włosko-abisyńskiego.** Nie jest prawdopodobne, aby udało się pogodzić nie racjonalny program Mussoliniego z konstruktywnym projektem kompromisowym Komitetu. Jeśli jednak Włochy są w dalszym ciągu gotowe do rokowań, **drzwi nie zostaną zamknięte. Żadne** jednak ustępstwo nie może poświęcać istoty tezy Abisynji **i stać w sprzeczności z zasadami paktu.** Dalej „Times" **nawołuje do szczególnej czujności jeśli chodzi o projekty rozmów poza nawiasem Ligi drogą bezpośrednich rozmów między W. Brytanją, Francją i Włochami.**

Panuje ogólne pragnienie — kończy Times" — aby Mussolini mógł wycofać swe wojska z Afryki wschodniej, **uzyskawszy zapewnienie racjonalnej ekspansji**, która nie będzie mniej zaszczytna dlatego, **że zdobyta została w sposób bezkrwawy.**

———•———

Paryż, 24. 9. (PAT). Decyzja Komitetu 5-ciu przekazania konfliktu włosko-abisyńskiego Radzie Ligi Narodów uważana jest przez prasę paryską **jako dowód całkowitego niepowodzenia akcji pojednawczej**

——:000:——

Abisynja przeciw żądaniom Włoch.

Addis Abeba, 24. 9. (PAT). Sugestje wysuwane w związku z odmowną odpowiedzią Włoch na propozycje Komitetu Pięciu, oceniane są tutaj **jako niemożliwe do przyjęcia. Abisynja odmówi ustąpienia terytorjum pomiędzy Erytreą a Somalją włoską oraz nie zgodzi się na dalsze rozbrojenie.** Rada ministrów, która obradowała wczoraj w pałacu cesarskim stwierdziła, że Abisynja skłonna jest w dalszym ciągu postępować według linji, wytkniętej przez Ligę Narodów i **w razie potrzeby cofnie swe wojska z nad granicy w wypadku agresji włoskiej**, ażeby dać dowód swej dobrej woli, co jednak nie przesądza obrony. Cesarz wydał już rozkaz **wycofania wojsk z nad granicy**, ażeby nie dawać pretekstu do prowokacyj.

Jaki będzie nowy rząd w Hiszpanii.

Madryt, 24. 9. (PAT). Santiago Alba zamierza utworzyć gabinet **na podstawie dotychczasowego bloku rządowego.** Lerroux, Gil Robles, Martinez, Develasco i Alvarez, przywódcy czterech partyi tworzących blok, odbyli z Albą konferencję, na której postanowiono, iż złoży on dzisiaj wizytę Prezydentowi Republiki.

———•———

O czem piszą inni?..

„Quo vadis, Polonia“?

P. B. Koskowski omawia w „Kurjerze Warszawskim“ fakt, że poseł Polski w Bukareszcie widział się zmuszonym osobiście zapewnić rząd Rumunji, iż p. min. Beck — wbrew głosom prasy — głosował za wyborem Rumunji do Rady L. N. w Genewie. Jest znamienne — zauważa p. B. K. — że takie wyjaśnienie składa Polska na ręce rządu sojuszniczego kraju. Jest to jednak następstwem ogólnej naszej polityki zagranicznej, która nie jest jasna.

„Nikt — zauważa p. B. K. — nie może powiedzieć np. z jakich pobudek Polska uprawia politykę skrajnej rezerwy wobec Małej Ententy; nikt nie wie, co Polska myśli o pakcie naddunajskim; nikt nie umie sobie wystawić, co Polska zrobi, jeśli projekt paktu wschodniego powróci na porządek dzienny. Czy ktokolwiek orjentuje się w tem, jak się zachowa Polska wobec zatargu włosko-abisyńskiego? Jedni mówią: Interesy polskie nie pozwolą jej oderwać się od solidarnej anglo-francuskiej polityki. Inni na to: Polska najwyraźniej popiera włoską politykę imperjalistyczną, a dzienniki już bez ceremonji piszą o związku: **Berlin — Warszawa — Budapeszt — Rzym**“.

W tem wszystkiem pikanterji **nabiera** fakt, że pogłoska o głosowaniu p. min. Becka przeciw wyborowi Rumunji pojawiła się po raz pierwszy w prasie węgierskiej. Węgrzy zatem chcą nas pokłócić z sojusznikami.

Nowa organizacja rządu.

„Goniec Warszawski“ donosi, jakoby w stolicy rozważano plan nowej organizacji rządu.

„Stanowisko premjera — pisze — miałoby być przeobrażone na kanclerza. Nadawałby on ogólny kierunek polityce rządowej, za którą odpowiadałby wobec p. Prezydenta.

Przy premjerze-kanclerzu miałyby istnieć stanowiska dwu wicepremjerów: gospodarczego i politycznego. **Wicepremjer gospodarczy** zajmowałby się resortami ekonomicznemi, a więc skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa oraz komunikacji. Koordynowałby zamierzenia tych resortów. Do wicepremjera **politycznego** należałyby zagadnienia dotyczące polityki zarówno wewnętrznej jak i zewnętrznej“.

Czy p. premjer Sławek ustąpi.

„Plotka“ polityczna nie spoczywa. Lwowski „Wiek Nowy“ przynosi nowe jej owoce.

„Nie jest — pisze — pewne, czy ustąpi premjer Sławek. Płk. Sławek był przewidziany raczej na stanowisko wyższe, niż marszałka Sejmu (t. j. urząd Prezydenta). Ponieważ możliwości takie upadły, nie zachodzi potrzeba zmiany szefa rządu. W innych kołach twierdzą jednak, iż zmiana rządu nastąpi napewno i wymieniane są nawet liczne kandydatury na stanowisko premjera i ministrów. Kilka tygodni temu mówiono o **b. ministrze Kwiatkowskim**, który miał rzekomo przedłożyć już program gospodarczy na Zamku. Mówiono dalej o kandydaturze **b. premjera Prystora**, biorącego udział we wszystkich naradach gospodarczych na Zamku. Zkolei wymieniano **gen. Sosnkowskiego**, Wreszcie wymieniana jest kandydatura **b. premjera Janusza Jędrzejewicza**, który miałby sobie, podobnie jak gen. Sosnkowski, dobrać wicepremjera gospodarczego. Za kandydaturę lewicową uchodzi kandydatura **min. Kościałkowskiego.** Utrzymują się nadal pogłoski o kandydaturze b. **premjera Bartla**, który jednak ma uważać, że na przeszkodzie ma ordynację wyborczą, chyba że do Sejmu dokooptowanoby opozycję. Mówi się również o kandydaturze min. Becka.

Nowelizacja ordynacji wyborczej.

Poniedziałkowa „Depesza“ (organ ciężkiego przemysłu) skarży się na wyniki wyborów. Uważa je za forytowanie rolnictwa i biurokracji, a za krzywdę przemysłu.

„Rolnictwo i biurokracja mają — pisze — w izbach ustawodawczych przeważający głos. Natomiast przemysł, handel i rzemiosło na 274 suwerenów w obu izbach ma zaledwie 17 przedstawicieli, czyli, że Polska może pozostać nadal rolniczo-biurokratyczną, a więc bardzo słabą gospodarczo.

„**Będziemy domagali się nowelizacji Ordynacji Wyborczej** w takim duchu, aby w sejmie i senacie było nie 17 przedstawicieli gospodarczych, a 117-tu“.

—o-o-o—

Nacisk hitleryzmu na Litwę.

W związku ze zbliżającemi się wyborami do Sejmu Wolnego Miasta Kłajpedy (w dniu 29 bm.) ujawnia się od dłuższego czasu gwałtowna propaganda **hitlerowska przeciw Litwie.**

Celem wyjaśnienia stanu istotnego litewski min. spraw zagranicznych **Lozarajtis**, bawiący obecnie w Genewie, w wywiadzie na łamach paryskiego „Soir“ przedstawił rozwój położenia w Kłajpedzie podkreślając, że **Litwa szczerze pragnie zachować przepisy statutu kłajpedzkiego,** gdy ze strony niemieckiej zobowiązania tego statutu stale spotykają się z obstrukcją. Litwa poczyniła wszelkie zarządzenia, mające na celu **prawidłowe i bezstronne przeprowadzenie wyborów w Kłajpedzie w dniu 29 bm.** Całe terytorjum zostało podzielone na 200 okręgów w celu uniknięcia presji na wyborców. Urny będą przewiezione do **centralnej komisji wyborczej w Kłajpedzie-mieście,** gdzie zostanie dokonane obliczenie głosów. Ma to na celu zapobieżenie wszelkim możliwym nadużyciom.

Min. Lozarajtis uskarżał się też na **szykany ze strony Niemiec.** Nie chodzi już o pogróżki z jakiemi wystąpił pod adresem Litwy w znanem swem przemówieniu, kancl. **Hitler.** Chodzi o fakty konkretne. Ze względów natury politycznej, **Niemcy zamknęły granicę z Litwą** nietylko dla importu ale nawet dla **tranzytu** produktów litewskich. Tą drogą Rzesza niemiecka chciała zmusić Litwę do **wyrzeczenia się praw i do zadośćuczynienia** roszczeniom niemieckim w sprawie Kłajpedy. Oczywiście rząd litewski, stojąc na gruncie statutu kłajpedz., odmawia **Niemcom prawa do ferowania wyroków** w przedmiocie stosowania konwencji. Pod tym względem miarodajnemi instancjami są Rada Ligi Narodów, lub Międzynarodowy Trybunał w Hadze.

Na zapytanie korespondenta, ile jest prawdy w twierdzeniu prasy niemieckiej, iż za **plecami rządu litewskiego ukrywa się Związek Sowiecki,** min. Lozarajtis oświadczył: —

„**Polityka litewska jest całkowicie niezależna.** Jeżeli chodzi o Kłajpedę, bronimy jedynie swoich praw i swej suwerenności. Z Rosją sowiecką od dłuższego czasu utrzymujemy **stosunki przyjazne,** ale nie oznacza to bynajmniej, aby Związek Sowiecki pozostawał w jakimkolwiek związku z polityką litewską na terenie Kłajpedy. Litwa uważa za **wywrotowy** na swojem terytorjum zarówno ruch komunistyczny, jak i narodowo-socjalistyczny“.

Innem znamiennem wydarzeniem na tym odcinku była **interwencja ambasadora W. Brytanji Phippsa** w berlińskiem ministerstwie spraw zagranicznych, o czem atoli — rzecz charakterystyczna — nie ogłoszono w Berlinie żadnego komunikatu. Ambasador Phipps usiłował **wpłynąć uspakajająco na** miarodajne czynniki niemieckie.

Przedstawiciele prasy zagranicznej w Berlinie, zwłaszcza dziennikarze zachodnio-europejscy, **nie kryją swych poważnych obaw co do kroków,** jakie powziąłby **rząd** Rzeszy w stosunku do **Litwy,** gdyby żądania niemieckie w związku z **wyborami** nie miały być uwzględnione. Obawy te uzasadniają nietylko znanem **wystąpieniem** kanclerza w Norymberdze, lecz również **niezwykle ostrą kampanję antylitewską,** prowadzoną przez prasę niemiecką.

—:000:—

Przyczyny przesilenia rządowego w Hiszpanji.

Po ciężkich rewolucyjnych dniach październikowych, **Hiszpanja weszła na drogę wewnętrznej odbudowy,** obejmującej pacyfikację stosunków politycznych oraz gospodarcze podniesienie kraju. I w tym kierunku czynione były ogromne wysiłki przez te stronnictwa, które biorą udział w koalicyjnym rządzie premjera Lerroux. **Współpraca jednak ministrów w koalicyjnym rządzie nie układa się zupełnie harmonijnie,** a to ze względu na różnice programowe, zachodzące między poszczególnemi partjami, z których wyszli. W takich wypadkach dochodzi zazwyczaj do dymisji gabinetu, co hamuje tempo przedsięwziętych prac.

Taki charakter ma ostatnie przesilenie rządowe w Hiszpanji, o którem doniosły ostatnio dzienniki. Spowodowało je wystąpienie z gabinetu dwóch ministrów: marynarki i rolnictwa, należących do stronnictwa agrarjuszy. Dotąd nowy gabinet nie został jeszcze utworzony i w tej sprawie toczą się pertraktacje między desygnowanym na premjera **Santiago Albą,** a przedstawicielami stronnictw. Interesujące są bezpośrednie przyczyny, które spowodowały ten kryzys rządowy.

Najważniejsze zagadnienia dla Hiszpanji stanowią od dłuższego czasu **reformy gospodarcze,** na które cały kraj czeka. W związku z tem na jednym z ostatnich posiedzeń Rady ministrów, postanowiono zwołać kortezy jeszcze przed konstytucyjnie ustanowionym terminem, t. j. przed 1 października b. r., wyznaczając termin na 24 b. m. Głównym tematem obrad parlamentu ma być **budżet na rok 1936** i w związku z tem mają być rozstrzygane **dekrety oszczędnościowe,** opracowane już przez ministra skarbu **Ehapaprieta.**

Dekrety powyższe przewidują przeprowadzenie bardzo poważnych oszczędności, między innemi przez **zniesienie trzech ministerstw i ograniczenie gabinetu do 10 członków.** Powstało wobec tego zagadnienie, które ministerstwa skasować i jak ułożyć skład gabinetu, ażeby nadal stronnictwa biorące udział w koalicji, ze sobą mogły współpracować. I tu natrafiono na bardzo poważne trudności, gdyż **żadne stronnictwo nie zdradzało chęci rezygnowania z teki ministerjalnej.** Wkońcu **ustalono,** iż radykali stracą jedną lub 2 teki, **agrarjusze** jedną, gdy katolicka „Akcja Ludowa“ pięć swoich tek utrzyma, ze względu na olbrzymie znaczenie w społeczeństwie i silną organizację. To jednak natrafiło na sprzeciw agrarjuszy.

Do powyższych trudności dołączyły się inne, o głębszem znaczeniu, **będące wynikiem różnic w poglądach na reformy ustrojowe i gospodarcze.**

Jak już wspomnieliśmy, z rządu wystąpili przedstawiciele agrarjuszy. **Villanona** — minister marynarki, najzaciętszy przeciwnik autonomistów katalońskich, wypowiedział się przeciwko oddaniu zarządu Robót Publicznych katalońskim „Stanom Generalnym“, co premjer Lerroux przyrzekł katalończykom. Wskutek tego protestu odroczono przekazanie wspomnianych resortów Katalonji, a tymczasem całą tę sprawę oddano do zbadania specjalnej komisji ministerjalnej.

Podobno w konflikt z większością członków rządu popadł drugi przedstawiciel agrarjuszy, **Velavcs,** minister rolnictwa, który znów poróżnił się z kolegami w sprawie **walki z kryzysem w rolnictwie,** w szczególności w sprawie polityki zbożowej.

Rolnictwo hiszpańskie popadło w wielkie trudności przedewszystkiem z tego powodu, że z poprzedniego roku pozostało niesprzedanej pszenicy około **600 tysięcy ton.**

Rząd przyznał rolnictwu kredyt zbożowy w wysokości 50 **miljonów** pesetów na **400 tys.** ton. To jednak nie rozwiązuje problemu zbożowego, tembardziej, że nowe żniwa mają dać **4 miljony ton pszenicy,** co przekracza zapotrzebowanie rynkowe kraju.

W związku z powyższemi sprzecznościami, ujawniającemi się w łonie rządu, było jasnem, że musi dojść w rządzie do pewnych zmian. Starano się je przeprowadzić w ten sposób, by nie doprowadzać do przesilenia gabinetowego. To się jednak nie udało. Mimo pewnych trudności, jakie wynikają przy stworzeniu nowego rządu, będzie on prawdopodobnie utworzony na podobnej podstawie, na jakiej utworzony był rząd ostatni (centropraw.). Do wysnucia takiego wniosku, upoważnia nas fakt, iż coraz większą rolę w Hiszpanji odgrywa **wielka siła polityczna o charakterze konstruktywnym, katolicka „Akcja Ludowa“, na której czele stoi Gil Robles,** piastujący tekę ministra wojny w ostatnim gabinecie. **K.T.**

Nowe państwo wolne i niepodległe.

Przed kilku dniami podała prasa zagraniczna krótką wiadomość, że senator **Manuel el Quezon, przewodniczący** senatu **archipelagu Filipin, znaczną** większością głosów obrany został **prezydentem** tego obszaru. Władzę swą ma objąć w dniu 15 listopada br., uznanym za

pierwszy dzień niepodległości Filipin.

Wiadomość powyższa oznacza nowy odcinek w historji tych wysp na Pacyfiku, których razem jest 7093, o obszarze blisko 300.000 km. kw. z ludnością przeszło 11 miljonów, Aż do naszych czasów politycznie należały Filipiny do St. Zjednoczonych A. P., obecnie zaś stanowić będą niepodległe państwo. Bogaty ten świat wyspiarski przy doskonałych warunkach klimatycznych ma wszelkie dane do pomyślnego rozwoju.

Filipiny odkryte zostały w 1521 r. przez podróżnika hiszpańskiego Ferdynanda Magelana, który jednak zginął w walce z naczelnikiem wyspy, Mactan, na której wylądował. Odkryte wyspy pierwotnie zwały się „Wyspami św Łazarza“, w 1543 roku otrzymały swą obecną nazwę od imienia ówczesnego hiszpańskiego następcy tronu Filipa. Należały one też do Hiszpanji przez całe dwa wieki, tj. do 1762 roku, kiedy przeszły w posiadanie angielskie. Władanie to nie było jednak spokojne. Filipiny wróciły spowrotem do Hiszpanów, czemu kres położyło ostateczne powstanie Filipińczyków w roku 1898, w czasie wojny Hiszpanji ze Stanami Zjedn. Pokój tzw. paryski z 10 lutego tegoż roku w ten sposób uporał się z przynależnością państwa Filipin, których gospodarcze i strategiczno-polityczne znaczenie w międzyczasie bardzo wzrosło, że Hiszpanja otrzymała znaczne odszkodowanie, a kraj przeszedł w posiadanie Stanów Zjedn. A. P.

Filipińczyków to jednak nie zadowoliło. Przeciw rządom Stanów Zjednoczonych kierowały się odtąd stale liczne ruchy zbrojne i protesty. Rządzący krajem przy pomocy silnej załogi gubernator amerykański właściwie nigdy nie był pewnym życia. Po wielu incydentach mimo demokratycznych urządzeń wolnościowych, jakie tam Amerykanie wprowadzili, parlament filipiński uchwalił manifestacyjnie niepodległość kraju, a popierając sprawę przez swych przedstawicieli w Kongresie amerykańskim, ostatecznie w marcu 1934 roku uzyskał uchwałę Kongresu, orzekającą że Filipiny będą odtąd samodzielnem państwem.

Na tej zasadzie **parlament filipiński opracował dla kraju konstytucję,** która ostatecznie została zatwierdzoną przez plebiscyt ludności w kwietniu 1935 roku, a zgodnie z zawartem w niej postanowieniem całkowicie wejdzie w życie w dniu 15 listopada br. Z tym dniem ustanie władza amerykańska w tym kraju wyspiarskim i rozpocznie się nowe życie na nowych zasadach.

Ale to jest tylko jedna, **polityczna** strona tej sprawy, której podłoże gospodarcze nie jest jednak tak proste.

Filipiny, to — kraj plantacyj, dziewiczych lasów, narazie słabo rozwiniętego górnictwa i hutnictwa, a ich całe gospodarstwo niemal wyłącznie zależy od zbytu w Stanach Zjednoczonych A. P. w pewnym stopniu także w Japonji. Z daleką Anglją, czy wogóle Europą, utrzymują tylko słabe stosunki handlowe. Przez dokonane obecnie wydzielenie się z obszaru gospodarczego Stanów Zjednoczonych A. P. utracą zatem Filipiny wszystkie te korzyści, jakie wynikają dla nich z bezcłowych obrotów z Ameryką, ta zaś zamknie się teraz przed niemi, jak przed każdym obcym organizmem gospodarczym barjerami celnemi i kontyngentami. Tem się tłumaczy, że nawet jeszcze dziś nie brak w Filipinach żywiołów „zachowawczych“, które **przestrzegają przed wybujałościami polityki separatystycznej.**

(J. B.).

Nowa forma węgierskiego faszyzmu.

Budapeszt (PAT). Rządowe stronnictwo zjednoczenia narodowego zamierza stworzyć **organizację, obejmującą cały kraj.** W tym celu kierownictwo partji postanowiło **utworzyć radę krajową,** składającą się z posłów do parlamentu i przywódców oddziałów prowincjonalnych stronnictwa. Rada krajowa stronnictwa zjednoczenia narodowego odbędzie 10-go października swe pierwsze posiedzenie, na którem premjer **Goemboes** ma wygłosić mowę.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

październik.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Na ziemiach Rzeczposp.

Ks. biskup Łosiński nie otrzymał dotacji.

Podaliśmy w swoim czasie wiadomość, że kasy skarbowe zaczęły wypłacać przepisane w konkordacie dotacje dla diecezji kieleckiej. W uzupełnieniu tej wiadomości donoszą nam, że tylko ks. biskup Łosiński nie otrzymuje tej dotacji dla siebie.

Szkoła w lesie.

Liga Szkolna Przeciwgruźlicza w Warszawie otworzyła szkołę powszechną dla chłopców w lesie. Szkoła mieści się **w Starej Miłośnie** w rozległych lasach na terenie **falistym. Szkoła przewidziana jest na 50 miejsc.** Będą w niej umieszczone dzieci wątłe i nie mogące pobierać nauki w mieście Warszawie, ze względu na stan zdrowia. W szkole będą stale urzędowały **higjenistka i nauczycielka;** poza tem dzieci pozostawać będą pod stałą opieką lekarską.

B. poseł B. B. W. R. Wojciechowski brał łapówki i wyzyskiwał najbiedniejszych.

Przed sądem okręgowym w Warszawie rozpoczęła się głośna sprawa b. posła B. B. W. R. Wojciechowskiego, który jest oskarżony o łapownictwo przy wyrabianiu posad. Sprawa ta ma łączność z aferą skazanego uprzednio na 5 lat, a obecnie odsiadującego tę karę **podkomisarza Stefana Dąbrowskiego**, b. referenta spraw personanych w departamencie więziennictwa. Dąbrowski **przy pomocy „naganiacza" Kani** wyrabiał posady za grubą łapówkę. Kania został skazany na trzy i pół roku więzienia. Podobną rolę, jak Kania, pełnił również „pan poseł", który będąc prezesem sanacyjnego Związku kolejowych drużyn konduktorskich, werbował kandydatów na posady i przesyłał ich wraz z wpłaconemi przez nich sumami podkom. Dąbrowskiemu. Zaznaczyć należy, że poprzednio **Wojciechowski był niższym funkcjonarjuszem kolejowym.** — Wszyscy świadkowie zeznają obciążająco dla Wojciechowskiego. Od każdego petenta, ubiegającego się o posadę **żądał on kilkuset złotych „na kolację" a niekiedy żądania jego dochodziły do tysiąca złotych.** Lista świadków jest długa, a większość z nich to ludzie biedni, którzy z największym wysiłkiem zdobywali pieniądze, byle tylko zaspokoić żądanie „pana posła".

———oo———

NOWY REDAKTOR TARNOWSKIEGO TYGODNIKA DIECEZJALNEGO. Ks. Biskup Franciszek Lisowski w Tarnowie zamianował redaktorem tygodnika diecezjalnego „Nasza Sprawa" Ks. Józefa Paciorka po ustąpieniu Ks. prał. Lubelskiego. Ks. red. Paciorek dał się poznać jako dzielny duszpasterz wśród emigracji polskiej we Francji.

TABLICA PAMIĄTKOWA HINDENBURGA W POZNANIU? Organizacje Niemców poznańskich postanowiły wmurować w **ścianę frontową domu nr. 7 przy ul. Podgórnej,** jako domu urodzenia marmurową tablicę pamiątkową, poświęconą feldmarszałkowi Hindenburgowi, z reprodukcją głowy jego w bronzie oraz napisem w języku polskim i niemieckim. W tej sprawie inicjatorzy zwrócili się o udzielenie zezwolenia na urzeczywistnienie tych zamierzeń do zarządu miasta Poznania.

ŻYDZI WYSYŁAJĄ PROTEST DO LIGI NARODÓW. Egzekutywa organizacji sjońskiej dla zachodniej Małopolski i Śląska na jednem z ostatnich posiedzeń uchwaliła wysłać do Zgromadzenia Ligi Narodów telegram, zawierający **protest przeciw ustawom antyżydowskim uchwalonym przez Reichstag niemiecki w Norymberdze** oraz przeciw prześladowaniu żydów w Niemczech.

FREKWENCJA WIDOWISKOWA W WARSZAWIE. Frekwencja publiczności w kinach, teatrach i na wszelkiego rodzaju imprezach widowiskowych w Warszawie w miesiącu sierpniu wynosiła: kinematografy 619.079 osób (o 45.000 osób więcej, niż w lipcu); teatry 116.901 (o 16.400 osób więcej); teatrzyki 13.267 (o 6.800 osób więcej); wyścigi konne 64.263 (o 9.000 osób mniej). Imprezy sporadyczne przeważnie sportowe 86.624 (o 9.000 osób więcej). Z podatku widowiskowego miasto osiągnęło w sierpniu 171.407 zł.

POCIĄG ROBOTNICZY SPADŁ Z NASYPU. W poniedziałek na stacji kolejowej Złożniki Kujawskie, wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg robotniczy wskutek złego nastawienia zwrotnicy wypadł z szyn i 5 wagonów spadło z 8-metrowego nasypu kolejowego. W czasie katastrofy zostali bardzo ciężko ranni trzej robotnicy: Paliwody I., Adamski J. i Kowalski. Ponadto 5 robotników zostało lekko rannych. W godzinach popołudniowych zmarł w szpitalu Adamski.

Komunizm zarzuca sieci na młodzież całego świata.

Z okazji XXI Międzynarodowego Dnia Młodzieży Komunistycznej zostały w Moskwie opublikowane w języku rosyjskim dane statystyczne, które powinny zainteresować nietylko komunistów, ale także i katolików, świadczą one bowiem nader wymownie o wciąż wzrastającem niebezpieczeństwie zalewu świata przez fale komunizmu i bezbożnictwa.

Oto trochę danych, dotyczących działalności sekcyj międzynarodówki komunistycznej młodzieży na całym świecie: Sekcje oficjalne: w Argentynie 5 tys. członków. Anglja 2.200. Belgja 800, Szwecja 5.701, Stany Zjednoczone 9.000. **Francja 17.000,** Norwegja 2.000, Meksyk 6.50. Kanada 2.500. Holandja 1.300, Urugwaj 250, Danja 900, Szwajcarja 310. Islandja 500. **Chiny — (część należąca do ZSSR) — 100.00** Razem 152.111 członków. Sekcje nielegalne: Czechosłowacja — 12.400 członków, Austrja — 3.500. **Polska — 13.000,** Hiszpanja — 12.000 Kuba — 3.050. Razem — 43.950. Prócz tego Międzynarodówka Młodzieży Komunistycznej posiada rozmaite inne sekcje, z których dane nie mogły być opublikowane. Ogółem liczą one 26.287 członków. Peru. Chiny (partje Kuomintang). Włochy, Jugosławja. Finlandja. Korea, Łotwa, Estonja. Litwa, Bułgarja. Węgry. Persja, Palestyna. Turcja, Syrja. Japonja. Portugalja. Paragwaj. Brazylja. Chili. Kolumbja. Filipiny. Poza tem grupy młodzieży komunistycznej istnieją w Indjach. Boliwji. Indochinach. Costa-Rica. Porto-Rico. Ekwatorze. Wenezueli. San-Salvadorze i t. d. Grupy te narazie nie wchodzą jeszcze w skład organizacji.

Jak widać z powyższego, nielegalne sekcje Międzynarodówki Młodzieży Komunistycznej posiadają najwięcej członków... w Polsce. (KAP.).

Największy sterowiec świata na ukończeniu.



Prace nad wykończeniem niemieckiego sterowca „L. Z. 129" Friedrichshafen dobiegają końca. Za kilka miesięcy nastąpi start tego powietrznego olbrzyma. Będzie on największym sterowcem na świecie.

25 kobiet ranionych w katastrofie autobusowej.

Na szosie **Bydgoszcz—Szubin** wydarzyła się wielka katastrofa autobusowa. Autobusem jechało **35 członkiń Młodych Polek na Zjazd do Szubina.** W pewnej chwili, gdy autobus jechał z szybkością 80 kilometrów na godzinę, pękła przednia opona i wóz z całą siłą uderzył o drzewo przydrożne. Autobus roztrzaskał się zupełnie, z pod szczątków wydobyto znaczną większość jadących ciężko i lżej rannych. Tylko 10 osób wyszło bez szwanku. **Ciężko rannych jest 7 kobiet, które uległy połamaniu rąk i nóg.**

———ooo———

Krótkie wiadomości.

Koło Brasławia na Wileńszczyźnie **wilki wyrządzają wielkie szkody.** Nietylko porywają zwierzęta domowe z pastwisk, ale dostają się także przez podkopy do chlewów.

Nad Tarnowem i powiatem tarnowskim przeszła długotrwała burza połączona z ulewnym deszczem. W wielu miejscach wybuchły pożary od pioruna.

W Warszawie usiłował popełnić **samobójstwo** przez przyjęcie dużej dawki środka nasennego, kompozytor wiedeński Erwin **Strauss,** który przybył przed 2 tygodniami z Wiednia z żoną. Zatrutego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

W Olkuszu w czasie burzy **piorun uderzył w grupę robotników,** z których jeden Edward Walnik został zabity na miejscu, zaś Ig. Kita silnie porażony.

Przed sądem w Gnieźnie rozpatrywana będzie w tych dniach sprawa **obrabowania ambulansu pocztowego w Trzemesznie** w noc sylwestrową w ub. roku. Rabusie: ojciec i dwóch synów Pyranowiczów oraz J. Budzyński zrabowali 14.000 złotych. Po wykryciu sprawców zdołano od nich odebrać tylko siedm tysięcy.

Z całego świata.

Katoliccy socjologowie w sprawie walki z bezrobociem.

W dniach od 24 do 25 bm. w Mechlinie odbędzie się pod przewodnictwem Kardynała Van Roey'a **posiedzenie katolickiej międzynarodowej unji studjów społecznych** (Union Internationale d'Etudes Sociales) dla omówienia zagadnienia walki z bezrobociem. W obradach biorą udział najwybitniejsi socjologowie katoliccy Belgji. Francji. Anglji. Holandji. Austrji, Szwajcarji, Niemiec i Hiszpanji.

Jeszcze jeden zabytkowy klasztor zostanie w ZSSR. zrujnowany.

Na podstawie uchwały sowieckiego rządu Ukrainy zburzonym zostanie w Kijowie słynny **klasztor Michajłowski,** którego główna część powstała w wieku XII. Przyczyną zburzenia klasztoru ma być to, że jest on **przeszkodą w „modernizacji" ruchu ulicznego Kijowa.**

14 pijanych zatonęło na jeziorze.

Na kanale łączącym jezioro Białe z Kis-Ezere pod Rygą zdarzył się nieszczęśliwy wypadek: po niedzielnej zabawie podpite towarzystwo, złożone z 26 osób, wsiadło do 15-osobowej motorówki, która wkrótce po odbiciu od brzegu zatonęła. 12 osób uratowano, zaś reszta utonęła.

——— * ———

GIOVANNI PAPINI PROFESOREM UNIWERSYTETU. Włoski Minister Wychowania Narodowego mianował słynnego pisarza katolickiego Giovanniego Papiniego profesorem zwyczajnym **języka i literatury włoskiej na uniwersytecie w Bolonji.**

KONGRES ROTARYSTÓW. W Wenecji rozpoczęły się obrady 3-go kongresu rotarystów (masońskiej organizacji), reprezentujących kraje Europy, Azji Mniejszej i Afryki. Ogółem na kongres przybyło 1800 członków Rotary Clubów.

200 ROCZNICA SIEDZIBY PREMJERÓW ANGIELSKICH. Dom pod Nr. 10 na Downing Street w Londynie obchodził w poniedziałek 200 rocznicę swego istnienia jako oficjalna siedziba premjerów brytyjskich. W roku 1735 sir Robert Walpole był pierwszym, który zamieszkał w tym domu jako premjer i odtąd stale jest on przywiązany do urzędu premjera Wielkiej Brytanji.

6 OFIAR WYBUCHU POCISKU ARMATNIEGO. Jeden z żołnierzy, manipulując pociskiem armatnim na poligonie w Pradze, spowodował eksplozję, wskutek której **czterech żołnierzy zginęło na miejscu,** a dwóch zostało ciężko rannych.

Humor.

Szczery: — Panie numerowy, czy wszystkie moje bagaże są już w wagonie? — pyta starsza pani.

— Tak, proszę pani.

— I nic nie zostawiłam?

— Nie proszę pani, nawet napiwku!

Zdolna lingwistka. — Już wzięłam trzy lekcje angielskiego.

— No i dobrze ci idzie?

— Doskonale! Już mogę mówić z Anglikiem, który wziął trzy lekcje polskiego.

Dwóch nieszczęśliwych. — Ach, żeby pan wiedział, jakie marne życie wiodę! Żona ciągle mi mówi o swoim poprzednim mężu!

— Szczęściarz z pana! Moja żona ciągle mówi o swoim przyszłym mężu.

Ruch wydawniczy

KS. JÓZEF KŁOS: „Pamięci Arcybiskupa Stablewskiego“, Poznań, Księg. św. Wojciecha, 1935, str. 14.

W dniu 8 lipca br. nastąpiło w katedrze poznańskiej odsłonięcie pomnika wzniesionego ku czci Arcybiskupa Stablewskiego. Natchnione kazanie przy tej okazji wygłosił Ks. Prałat J. Kłos, jeden ze współpracowników znakomitego Arcybiskupa. Kazanie to wyszło obecnie drukiem.

Jest ono perłą wymowy kościelnej. — W słowach podniosłych a równocześnie dalekich od sztucznego patosu, wyczarował kaznodzieja postać jednego z największych naszych biskupów. któremu działać przyszło w szczególnie trudnych warunkach, a który z obroną praw Kościoła łączył obronę praw narodu polskiego. z walką o dusze. walkę o język ojczysty, którego wkońcu zabiła wiadomość o katuszach zadawanych dzieciom we Wrześni.

Słowo drukowane rzadko porywa. Drukowane kazanie Ks. Kłosa jednak porywa i wzrusza.

M. PACHUCKI: „Myśli św. Bernarda“, — Poznań. Księg. św. Wojciecha 1935, str. 248.

Obok „Myśli św. Augustyna“, „Myśli bł. Ruysbroecka“ i „Myśli św. Katarzyny Sieneńskiej“ — wydała obecnie Księgarnia św. Wojciecha „Myśli św. Bernarda“ w opracowaniu p. Pachuckiego. Stanowią one niewyczerpane źródło świętych podniet. — Wielki, ostatni Ojciec Kościoła, wżył się głęko w życie swojej epoki (w XII) i przez pewien czas był niejako rozjemcą w sporach tego czasu. Był też mężem wielkiej świętości, uwielbianym i czczonym już za życia. W pismach swoich zostawił krynicę wielkich i podniosłych myśli.

KS. L. Civardi: „Podręcznik Akcji Katolickiej, Praktyka“. Poznań, Księg. św. Wojciecha, 1935. str. 267.

Pojawił się drugi tom znakomitego dzieła Ks. Civardi, gen. asystenta kościelnego A. K. we Włoszech, poświęconego „Akcji Katolickiej“. Nosi on podtytuł: „praktyka“. dotyczy bowiem nie teorji A. K., ale jej praktyki. Dzieli się na trzy części.

Pierwsza część daje historję A. K. we Włoszech. Znajdziemy mnóstwo szczegółów obrazujących działalność Leona XIII. i Piusa X na terenie włoskiej organizacji katolików. To, co się działo we Włoszech, miało — jak wiadomo — swój wpływ na cały świat katolicki. Część druga daje obraz działalności 6 podstawowych stowarzyszeń A. K. we Włoszech: mężczyzn. kobiet, młodzieży męskiej i żeńskiej, studentów i studentek. Część trzecia wreszcie dotyczy takich praktycznych spraw, jak: zakładanie stowarzyszeń, wybór władz, posiedzenia, godła itp.

Książka Ks. Civardiego winna znaleźć się w ręku każdego uświadomionego członka Akcji katolickiej.

Kobieca policja na ulicach Warszawy.



Od miesiąca w Warszawie pełnią służbę policjantki, walcząc z bezdomnością i nierządem. Praca ich przynosi — jak dotychczas już stwierdzono — duże usługi.

Kobiety chcą mieć własną olimpjadę.

(—) Międzynarodowy Związek Sportowy Kobiet (F. S. F. I) urządzający od r. 1924 poza Olimpjadą **własne kobiece zawody sportowe** zwrócił się do Komitetu Olimpijskiego o zaniechanie w przyszłości, ustanawiania **konkursów dla kobiet w ramach ogólnej Olimpjady.** Wzamian za to pragnie uzyskać pełnomocnictwo do urządzenia **odrębnej Olimpjady kobiecej,** któraby przypadła po raz pierwszy w roku 1938, obejmując sportsmenki całego świata. Jest prawdopodobne, że rozstrzygnięcie w tej sprawie nastąpi w przyszłym roku w związku z Olimpjadą berlińską.

Wniosek F. S. F. I. nawiązuje do tradycyj **klasycznych** Igrzysk olimpijskich, które **jak wiadomo, nie znały czynnego uczestnictwa** kobiet w Olimpji. Popisy kobiece odbywały się natomiast w Grecji odrębnie jako tzw. **Heraje,** czyli zawody ku czci bogini Hery. Także **pierwsza nowoczesna olimpjada, urządzona w Atenach 1896 roku. zgromadziła tylko męskich zawodników.** Kobiety wystąpiły na arenie dopiero w roku 1906 i to tylko w zawodach tenisowych. Zjawiła się wówczas w Atenach wprawdzie także grupa duńskich zawodniczek, ale demonstrowała tylko **ćwiczenia** pokazowe.

Sprawa udziału kobiet w Olimpjadzie poszła jednak w odwłokę, a jej dalszemi etapami są popisy **łyżwiarek** w Chamonix (1924 roku) i kobiecy konkurs pływacki, tennisowy i szermierczy w Paryżu w roku 1925. — Dopiero Olimpjada w Amsterdamie przyniosła poraz pierwszy **5 konkursowych spotkań kobiecych lekkoatletycznych:** bieg na 100 metrów, skok na wysokość, bieg na 800 metrów, dysk i bieg sztafetowy 4 x 100 mt. Rozpisano też konkurs pływacki i szermierczy dla kobiet.

Na Olimpjadzie 1932 roku w Los Angeles kobiety nie zaznaczyły się wybitniej. — Trening odbywany przez lekkoatletki świata do Olimpjady najbliższej zdaje się jednak rokować dobre nadzieje.

Radjo.

„JAK WIEŚ ŻYWI MIASTO“. Produkcja jednego z podstawowych artykułów żywności, jakim jest mleko dla mieszkańców miast, nieznających dokładnie życia wsi — sprowadza się do domysłów o funkcji dojenia i napełniania cennym płynem odpowiednich naczyń. Reportaż p. J. Dylewskiego pt. „Mleko“ z cyklu „Jak wieś żywi miasto“ dnia 25 bm. o godz. 19.50, zapozna radjosłuchaczy ze skomplikowaną drogą, jaką przebywa mleko zanim się znajdzie w serze, czy w szklance białej kawy lub czekolady.

ZDOBYCZE MEDYCYNY. W odczycie z cyklu „Zdobycze medycyny“ dnia 25 bm. o godz. 21.50 docent dr. Anigstein zapozna radjosłuchaczy z nowemi metodami leczenia zimnicy. Odkrycie takich środków, jak plazmochina i afebryna wprowadziło leczenie tej choroby na nowe tory. O zaletach i wadach tych nowych środków dowiemy się z odczytu pt. „Współczesne metody leczenia malarji“.

„TWÓRCZOŚĆ FRYDERYKA CHOPINA“. AUDYCJA IV. W IV-ej audycji z cyklu dn. 25 bm. o godz. 21, znajdujemy się w roku 1828, **a więc w czasie, kiedy Chopin po złożeniu** egzaminów w Szkole Głównej Muzyki rozpoczął względnie kontynuował prace kompozytorskie nad sonatą c-moll op. 4, Triem g-moll, Rondem a la Krakowiak itp. Stronę słowną audycji poprowadzi prof. U. J. dr. Z. Jachimecki. stronę muzyczną pianista Zb. Drzewiecki.

„ZNAMIONA POLSKOŚCI U CONRADA“. Znany pisarz i krytyk W. Rogowicz w swoim szkicu w dn. 25 bm. o godz. 21.35 poświęci uwagę analizie twórczości Conrada. którego polskie pochodzenie w niewątpliwy sposób odbiło się na sposobie reagowania pisarza angielskiego na pewne zjawiska życia, do czego tylo materjału znajdziemy w książce Conrada „Ze wspomnień“.

—:oo:—

Programy stacyj radjowych.

Czwartek, dnia 26-go września 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.30 Transm. z Warszawy; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8 Transmisja z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy i Katowic; 13 Muzyka z płyt; 13.25 Transmisja z Warszawy; 13.30 Południowy koncert popularny z płyt; 15.15 Transmisja z Warszawy i Katowic; 16.45 Transmisje z Torunia i Warszawy; 17.15 Transmisje z Wilna. Warszawy i Torunia; 18.30 Pogadanka pt.: Blaski i nędza literatury na ekranie; 18.40 Dokrąd jechać w święto; 18.45 Kwadrans pieśni; 19 Wśród naszych przyjaciół; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.40 Transmisje z Warszawy; 22.25 Muzyka z płyt; 23: Transmisja z Warszawy; 23.05 Muzyka z płyt.

Lwów. (377.4 m). Godz. 18.30 O nowych problemach technicznych radjofonji światowej; 18.40: Informator turystyczny; 19 Muzealnictwo lwowskie — pogadanka; 22.25 Operetka — płyty.

Warszawa. (1339.8 m). Godz. 6.30 **Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka; 6.50 Płyty; W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; godz. 8 Audycja dla szkół; 8.10—11.57 Przerwa; 11.57 Sygnał** czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Koncert dla młodzieży szkół powszechnych z Katowic; 13 Koncert z płyt; 13.25 Chwilka dla kobiet; 15.15 Przegląd giełdowy; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Koncert; 16 Higjena ołówka — opowiadanie dla dzieci młodszych; 16.15 Koncert orkiestry mandolinistów z Katowic; 16.45 Cała Polska śpiewa — koncert z Torunia; 17 Rozwój programowy socjalizmu polskiego — odczyt; 17.15 Koncert z Wilna; 18 Koncert solistów z Torunia; 18.30 W 40-ą rocznicę narodzin filmu — pogadanka; 18.40 Jak spędzić święto; 18.45 Muzyka z płyt; 19 Kącik dla młodzieży wiejskiej; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Muzyka lekka orkiestry P. R.; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z Polski współczesnej; 21 Teatr Wyobraźni; 22 Nasze pieśni. w wyk. St. Argasińskiej; W przerwie o godz. 23 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

Katowice. (395.8 m). Godz. 12.15 Koncert dla młodzieży szkół powszechnych; 15.17 Wiadomości bieżące; 15.20 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 16.15 Koncert orkiestry mandolinistów; 18.30 Dlaczego się nie modlisz? — odczyt wygłosi ks. dr. Bol. Rosiński; 19 Karlikowa poczta; 23.05 Skrzynka francuska.

Humor.

Znany pośrednik Cypperman, wynalazł mu odpowiednią partję w Mławie i sprowadza oboje młodych dla poznania się do sali restauracyjnej dworca kolejowego.

Zygmuś zostaje sprezentowany i szepcze Cyppermanowi do ucha:

— Ona przecie garbata!

Cypperman kiwa tylko głową.

— I ma wstawiane zęby!

— Możesz pan mówić głośno, ona jest także głucha! — wyjaśnia Cypperman.

Chwała i upadek
starożytnego władcy.

Czytamy w dziejach o zmiennych losach władców, którzy poszerzyli obszar swego państwa, uczynili je nawet potężnem przez podboje, czy roztropność w polityce, ale równocześnie nie zdołali utrzymać „stanu posiadania“ ani „prestige'u“ przez czas dłuższy, jużto wskutek zaniku energji, jużto odmiany stosunków; czasem z obu przyczyn naraz. a przez to swą własną wielkość przeżywszy. pomarli. oczekując nadaremnie powrotu do znaczenia.

Klasycznem potwierdzeniem tej tezy jest panowanie króla Ormjan **Dikrana II.** (95—66 r. przed Nar. Chr.). który wzniósłszy swe państwo na wyżyny mocarstwa, wkrótce swą „wielkość“ utracił i stał się hołdownikiem Rzymu.

Przyczyną wzmożenia się potęgi Ormjan, względnie ich państwa. było osłabienie Partów i Syryjczyków. może nawet to także, że teściem władcy Armenji był Mitrydates VI. Eupator król Pontu, człowiek przebiegły, który zięcia popierał. Klęska zaś, upokorzenie i utrata suwerenności były wynikiem fatalnych stosunków w rodzinie Dikrana jak niemniej sprytu wodzów rzymskich którzy umieli wyzyskać błędy polit. i taktyczne swego przeciwnika. Warto się tym wypadkom przyjrzeć.

Dzieje Ormjan sięgają starożytności bardzo odległej. Po upadku państwa **Urartu** (735 r. przed Chr.) zajęli Ormjanie kraj po obu brzegach rzeki Jeraszu, u stóp góry **Masis** i nad jeziorem Wan w Azji przedniej. Nie długo władali przybysze „ziemią Ararat“. gdyż po upływie stulecia popadli w zależność od Medów. Następnie poprzez niewolę perską i macedońską, potem u „diadochów“ dostała się Armenja po bitwie pod **Ipsus (301 przez Chr.) w niewolę Syrji.** Dopiero za czasów Antjocha III. Seleucydy w II wieku odzyskali Ormjanie wolność. Powstały wówczas za zgodą Rzymu dwa państwa armeńskie.

Do szczytu potęgi doszła Armenja za panowania Dikrana II, jednego z najszczęśliwszych przez pewien czas władców starożytności. Zjednoczył on obydwie Armenje w jedno państwo, zawojował nadto Kapadocję, Mezopotamję, i Syrję (84 r. przed Chr.). — Stał się wkrótce groźnym da świata władcą. Oto, co pisze o nim Mommsen w „Historji Rzymu“:

„Dikran szerzył po wszystkich stronach podboje bez najmniejsze względności. Kurdystan północny i Aderbidzan przemieniono w królestwo lenne a Adiabene (Mossul) przyjęła władzę armeńską. W Mezopotamji ugruntowaoł się panowanie Dikrana. Arabów przesiedlił do Edessy. Krainę wschodnią Melitene oderwał od Kapadocji i połączył ze Sofene naprzeciw leżącą, przez co opanował przejście przez Eufrat wraz z wielką drogą handlową. Wkrótce zajął Kapadocję i Cylicję wschodnią, wreszcie zdobył Syrję górną wraz z częścią Fenicji i zagroził państwu Hasmonejczyków...

Zdawało się, że powrócą czasy królów Niniwy. Miasto Tigranocertę (stolicę) wraz z pałacami. ogrodem itd. otaczał mur na pięćdziesiąt łokci wysoki. Dikran ilekroć występował publicznie, utrzymywał przepych i strój godzien następcy Darjusza... W kaftanie purpurowym. w sukni spodniej na pół białej na pół purpurowej, w spodniach długich fałdzistych, w zawoju wysokim z przepaską królewską na czole, gdziekolwiek zaś stawał lub szedł, **towarzyszyło mu czterech królów w postawie niewolników“.**

— — — — — — — — —

Mocarstwowość ta i blask trwały jednak niedługo. **Lucius Licinius Lucullus,** wódz rzymski, pobił pod Tigranocertą (69 r. przed Chr.) Po tej klęsce byłaby może Armenja zachowała jeszcze swą suwerenność zwłaszcza, że Mitrydates zapamiętały wróg Rzymu, podtrzymywał „na duchu“ swego zięcia. Wojnę toczono dalej z powodzeniem, a nawet pobito Rzymian pomiędzy Gaziura i Ziele, ale rokosz syna Dikranowego przeciw ojcu i opuszczenie Dikrana przez Mitrydatesa, oraz napór Rzymian sprawiły, iż Dikran utracił energję do reszty, a **Pompejusz** zajął okolicę Jeraszu, prawie bez walki. Tam właśnie u „kolebki“ dawnego państwa armeńskiego upokorzył się „król królów“ przed potęgą Rzymu...

Od tego czasu była Armenja państwem **hołdowniczem.** Dikran umarł w r. 36 przed Chr., nie zdoławszy dobrej „konjunktury“ odzyskać.

S. WAYDOWICZ.

Co słychać w Krakowie.

WRZESIEŃ.

Środa 25: Władysława z Gielniowa, Firmina bisk., Aurelji i Neomisy pp.
Wschód słońca 5.32, zachód 17.38.
Długość dnia 12 godzin i 1 min.

Czwartek 26: Cyprjana i Justyny mm., Euzebjusza bisk. wyzn., Amanta prezb.
Wschód słońca 5.33, zachód 17.31.
Długość dnia 11 godzin i 58 min.

POSIEDZENIE ŻAŁOBNE TOW. URZĘDNIKÓW M. Z powodu zgonu ś. p. Jana Krzyżanowskiego dyrektora M. I. O. odbył Zarząd Tow. Urzędników m. nadzwyczajne posiedzenie żałobne na którem postanowiono uczcić pamięć swego długoletniego i b. zasłużonego Prezesa przez umieszczenie w auli domu T. U. M. Jego portretu, urządzenie żałobnego nabożeństwa w Bazylice OO. Franciszkanów, oraz Akademji żałobnej, jakoteż ofiarowanie 100 zł. na rzecz Tow. Ratunkowego, którego prezesem był Zmarły.

NISKIE PŁACE FRYZJERÓW NA KAŹMIERZU POWODEM STRAJKU. We fryzjerniach na Kaźmierzu wybuchł strajk. Powodem jego są niskie zarobki. Pracownicy fryzjerscy otrzymują w tej dzielnicy 30 do 35 procent od każdej osoby, podczas gdy w innych dzielnicach płacą im właściciele 50 procent. Strajkujący pracownicy fryzjerscy domagają się podwyższenia zarobków.

NIEZNACZNA ZNIŻKA NA TARGOWICY. W ub. tygodniu spędzono na targi krakowskie ogółem 2196 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 40—68 gr., woły 56—67, krowy 36—58, jałówki 48—65, cielęta 0.55—1.00 zł., nierogacizna od 0.90—1.36; bitej wagi nierogacizna od 1.10—1.55 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2019 sztuk, na konsumcję innych gmin 104, pozostało nie sprzedanych 73 szt. Spędy zwierząt rzeźnych, a zwłaszcza trzody chlewnej silniejsze niż w tygodniu poprzednim. — Ceny o lekkich wahaniach zniżkowych.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbierane litr 18—20 gr; śmietanka 50—60 gr; śmietana 1—1.20; ser zwyczajny kg. 70—80 gr. masło deserowe 3—3.40; zwyczajne 2.80 do 2.90; jaja świeże sztuka 8—9 gr; buraki ćw. kg. 8—10 gr; cebula 15—20 gr; marchew 10—12 gr; pietruszka 20—25 gr; seler 25—30 gr; ziemniaki 8—10 gr; pomidory 20—25 gr; grusz ki komp. kg. 25—35 gr. deserowe 50—90 gr; jabłka komp. 25—35 gr; deserowe 40—80 gr; śliwki zwycz. 25—30 gr; węg. kraj. 40—60 gr; brusznice litr 40—50 gr; ostrężyny 20—25 gr; kaczka 1.50—2.50; kura 2.50—4; gęś żywa 3.50 do 5 zł; kurczęta para 1.80—4 zł. indyk 5—8 zł.

KAFLARZ I MURARZ POBILI SIĘ NA DEPTAKU. Onegdaj wieczorem na deptaku wśród grupy przechodniów powstała awantura połączona z bójką. Przechodzący patrol policyjny interwenjował i zatrzymał Mieczysława Betleja, ur. w r. 1906, z zawodu murarza i Edwarda Malika, ur. w r. 1914, kaflarza, zam. przy ul. Król. Jadwigi. Jeden z policjantów w czasie interwencji został poturbowany przez zatrzymanych i ich towarzyszy.

WPADŁ NA WÓZEK Z BENZOLEM. Onegdaj nieznany szofer auta osobowego Nr. Kr. 9661, jadąc ul. Tad. Kościuszki w kierunku Salwatora, najechał wskutek nieostrożności na wózek ręczny, ładowany flaszkami z benzolem, na leżącym do firmy Wiśniowskiego Jakóba, zam. przy ul. Krakowskiej 11. Wskutek najechania flaszki z benzolem zostały rozbite a wózek ręczny uszkodzony. Wiśniowski poniósł szkodę w wysokości około 200 zł. Wypadku w ludziach nie było.

NAGŁY ZGON ROBOTNIKA. Wczoraj o godz. 14.35 zmarł nagle przy ul. Łobzowskiej 59 wskutek krwotoku wewnętrznego Karol Fabjan, lat 23, robotnik, bez zajęcia i miejsca zamieszkania. Lekarz dr. Górski stwierdził śmierć i polecił przewieźć zwłoki do Zakładu medycyny sądowej.

NOWAKÓWNA OFIARĄ WŁASNEJ LEKKOMYŚLNOŚCI. Donosiliśmy wczoraj o tragicznym wypadku przy ul. Florjańskiej, w którym służąca Nowakówna uległa ciężkim poparzeniom. Dochodzenia policyjne wykazały, że Nowakówna padła ofiarą własnej lekkomyślności. Rozpalając ogień w piecu, oblała ona węgle i drzewo benzolem, jak to zresztą praktykują dziś siejsze wygodne służące. Przez nieostrożność oblała benzolem sukienkę, która po zapaleniu zapałki stanęła w płomieniach. Wypadek Nowakówny winien być dla wielu jej koleżanek przestrogą.

SWOLKIEN UNIEWINNIONY. We wtorek ogłoszony został wyrok w sprawie Zdz. Swolkiena, oskarżonego o podrobienie podpisów na dwóch wekslach i złożenie fałszywych zeznań pod przysięgą. Sędzia Wasilewski uwolnił Swolkiena od winy i kary.

W miejskim Domu Noclegowym.

(B) Miejski Dom Noclegowy przy ul. Nadwiślańskiej mieści się od roku 1928 w budynku dawnej elektrowni podgórskiej. W **porównaniu z budynkiem Braci Albertynów, jest on pałacem.** W Domu Noclegowym znajduje się **desynfektor**, oraz tusze. Przez pierwszy przechodzi odzież każdego nowego przybysza a pod tusze dostaje się każdy i każda nowa lokatorka. W Domu Noclegowym są dwie sale, jedna dla mężczyzn, druga dla kobiet. Wszyscy pensjonarjusze mają łóżka siatkowe, siatki przykryte matą, do przykrycia koc. Łóżek posiada ta instytucja 300, to jest **150 w hali dla mężczyzn i 150 dla kobiet.** Łóżka ustawione nad sobą w dwóch kondygnacjach. Miejski Dom Noclegowy ma charakter półcharytatywny. U Braci Albertynów, przyjmowani są biedni na nocleg darmo. Oprócz tego otrzymują trzykrotne pożywienie. w Domu Noclegowym w zasadzie opłaca się za nocleg, desynfekcję i kąpiel pod tuszem 30 gr. za szklankę herbaty z 3 kostkami cukru 5 gr. za kromkę chleba lub bułkę 4 gr. Dzieci do lat 6-ciu nie płacą nic, od 6 lat do 15-tu po 10 gr. za nocleg. Nie wszyscy mogą się zdobyć na tak drobne opłaty, toteż mniej więcej połowa najbiedniejszych pensjonarjuszy niepłaci.

Poza herbatą i chlebem kuchnia w Domu Noclegowym nie przyrządza innych potraw.

Codziennie wizytacje, dom nocleg., lekarz miejski o godz. 9 rano. Obłożnie chorzy odsyłani są do szpitala.

W zasadzie Dom Noclegowy jest pomyślany jak instytucja dla biednych, bez dachu nad głową, którzy mogą zatrzymać się w nim tylko na jedną noc. Jednakże życie, zmieniło ten regulamin i w Domu Noclegowym **są też tak zwani „stali" mieszkańcy**, zazwyczaj rodziny eksmitowanych, które pozostają tak długo, aż opróżni się miejsce w barakach miejskich dla bezdomnych na Dąbiu.

W porze letniej Miejski Dom Noclegowy **rzadko jest wypełniony.** Biedota krakowska **woli darmo przespać się nad Wisłą, w grotach na Krzemionkach, lub na Plantach podgórskich. Zimą jednakże Dom Noclegowy nie jest wstanie pomieścić przybyszów.** Zakład **Braci Albertynów** zamyka się o godzinie 9-tej wieczorem, Dom Noclegowy otwarty jest całą noc i przybywający przyjmowany jest o każdej porze, gdy tylko dom dysponuje wolnem łóżkiem.

Lokatorami Domu Noclegowego są chrześcijanie i żydzi, jednakże kobiety żydowskie stanowią zawsze większy odsetek niż mężczyźni. Zawodowo przeważa ilość zredukowanych w całości lub półzredukowanych robotników. Nie brak bezrobotnej inteligencji.

Służbę w Domu Noclegowym pełni: kierownik Domu oraz 7-miu funkcjonarjuszy. Administracyjnie Dom Noclegowy należy do miejskiego wydziału sanitarnego i opieki społecznej.

Wewnętrzna atmosfera w Domu Noclegowym inna jest jak u Braci Albertynów, u **których panuje przedewszystkiem serce, dobroć i ludzkie podejście do nędzy.** W Domu Noclegowym w porównaniu do Braci Albertynów **komfort**, ale ze zrozumiałych powodów **nie doszuka się tu nikt serca**, czego zresztą niemożna wymagać od ludzi, którzy nie z powołania, ale jako urzędnicy spełniają swe funkcje. A funkcje te są ciężkie i nierzadko przykre. Mimowoli przychodzi na myśl: czy nienależałoby pomyśleć nad tem, aby opiekę nad nędzą krakowską oddać **w ręce probostw krakowskich?** Czy niebyłoby wskazane, aby wspólnie z władzami miejskiemi całą funkję charytatywną przelać **na komitety parafjalne?** A może byłoby wskazane, aby wobec tak ciężkich gospodarczo czasów, które nadchodzącą zima pogłębi wielokrotnie, oddać całą akcję charytatywną **w ręce Komitetu Książęco-Arcybiskupiego.**

—o-o—

wszyscy mówcy stwierdzili **konieczność zorganizowania wystawy turystyczno-uzdrowiskowej i to w Krakowie, w czasie możliwie najszybszym.**

Po przemówieniu końcowem referenta Dyr. Tora, Prezes Brzozowski ujął pokrótce wyniki obrad, które niewątpliwie przyczynią się do wzmożenia ruchu turystycznego i do pogłębienia tych zagadnień w Polsce.

Czy udziałowcy spółdzielni „Stok" poniosą straty?

We wtorek w Sądzie Cywilnym odbyła się przed sędzią **Krausem** rozprawa spółdzielni „Stok". Jak wiadomo udziałowcami tej spółdzielni byli przeważnie urzędnicy. Udziałowcy otrzymali od spółdzielni bony, za które mogli zakupywać towar w różnych sklepach na dogodne raty. Raty wpłacali do spółdzielni, która rozliczała się z firmami. — Po kilku latach spółdzielnia „Stok" załamała się i ogłosiła niewypłacalność. Na wczorajszej rozprawie zarządca masy konkursowej **mec. Brem** postawił wniosek, by na pokrycie wierzytelności firmy, posiadacze udziałów 10 złotowych wpłacili po 15 zł. Decyzję w tej sprawie Sąd powziąć po rozpatrzeniu wniosku.

Na rozprawę przybyło **około 300 udziałowców** tej spółdzielni. Zaledwie część ich zdołała się zmieścić w małej sali rozpraw. Reszta wypełniła szczelnie korytarz Sądu, głośno wyrażając swoje niezadowolenie, z powodu przewidywanego, niekorzystnego dla udziałowców, obrotu sprawy. Udziałowcy będą bowiem prawdopodobnie musieli dopłacać do wniesionych swego czasu udziałów w zbankrutowanej spółdzielni.

—ooo—

Z posiedzenia Magistratu.

Wtorkowe posiedzenie Magistratu m. Krakowa otworzył prez. **Kaplicki** wspomnieniem pośmiertnem, poświęconem pamięci zmarłego wczoraj długoletniego dyrektora M. I. O. — **J. Krzyżanowskiego,** oraz m. lekarza szkolnego **dr. A. Klęska.** Następnie po uzupełnieniu składu kilku komisyj Magistrat przyjęto do wiadomości **zatwierdzenie budżetu m. Krakowa na rok 1935-36 przez Urząd Wojewódzki, pocem zatwierdzono w dotychczasowej wysokości szereg dodatków gminnych do podatków państwowych na przyszły rok.** Po uchwaleniu **stałej opłaty wodociągowej w obecnej wysokości,** omówiono sposoby wykonania rozporządzenia Prezydenta R. P. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych. W końcu posiedzenia **zatwierdzono plany prac zdrażających do usunięcia obecnej Młynówki z obrębu** starego Krakowa. Przy tym punkcie p. prezydent **podniósł bardzo życzliwe dla miasta stanowisko, jakie zajął przy regulowaniu kwestyj serwitutów wodnych klasztorów SS. Wizytek i Karmelitanek Bosych ks. metropolita Sapieha, oraz wydatną pomoc p. ławnik Łubieńskiej.**

Konfiskata oszczerczego pisma.

W dniu wczorajszym pojawił się w Krakowie numer żydowskiego brukowca „Ostatnie Wiadomości Krakowskie", zawierający oszczerce i uwłaczające dobremu imieniu instytucji duchownej „rewelacje", o rzekomych wydarzeniach w Śląskiem Seminarjum Duchownem. — Numer ten uległ konfiskacie.

P. JĘDRZEJOWSKI WYJAŚNIA.

Do naszej Redakcji zgłosił się p. Zb. Jędrzejowski, który w związku z artykułem pt. Aptekarz „zwalniał" poborowych, wyjaśnił, że padł ofiarą M. Kleinwaksa. Przez niego został p. Jędrzejowski — jak sam twierdzi — wmieszany w całą aferę. W związku z toczącem się w tej sprawie śledztwem p. Jędrzejowski wyjaśnił, że odpowiada z wolnej stopy, podczas gdy Kleinwaks przebywa w areszcie już od dwóch miesięcy.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZWIEDZANIE WSPANIAŁYCH KLEJNOTÓW I PAMIĄTEK SKARBCA KATEDRALNEGO NA WAWELU, drogocennych relikwiarzy paramentów i zabytków królewskich nadto zwiedzanie wieży i dzwonu „Zygmunta", odbędzie się dzisiaj w środę 25 bm. jako 31-sza wycieczka z cyklu Tow. Miłośników Krakowa pod kier Dra J. Dobrzyckiego, Wstęp 1 zł., młodzież szkolna 60 groszy. Zbiórka o godzinie 3.30 popol. przed katedrą.

—:000:—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Środa: „Henryk IV".
Czwartek: „Azais".
Piątek: „Henryk IV".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Sequoia".
WANDA: „Dwie Joasie".
APOLLO: „Mały pułkownik".
SZTUKA: „Urojony świat".
UCIECHA: „Dziewczęta w mundurkach".
STELLA: „Świat się śmieje".
ADRIA: „Niebezpieczny flirt". Nadprogram: Joanna Grigo „Telepatka".
PROMIEŃ: „Nędznicy" (2 serje razem).
BAGATELA: „Wiedeńska krew". Na scenie rewja: „Tańce — hulanki — swawola".
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i niedzielę dwa filmy: „Serce olbrzyma" (Wallace Beery) oraz „Flip i Flap".

—ooo—

„IWAN GROŹNY" („Śmierć Iwana Groźnego") Aleksego Tołstoja w Teatrze Krakowskim. W najbliższą sobotę ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego „Iwan Groźny" Aleksego Tołstoja z Kazimierzem Junoszą-Stępowskim w roli tytułowej. Dramat ten należy do dzieł teatralnych o charakterze widowiska obyczajowo historycznego. Autor, Aleksy Tołstoj (1817—1875) wybitny poeta rosyjski, uprawiający przedewszystkiem lirykę i balladę, obrawszy za przedmiot swej twórczości postać i czasy Iwana Groźnego, tworzy na tem tle romans historyczny „Srebrny książę", oraz dramatyczną trylogję historyczną „Śmierć Iwana Groźnego", „Teodor Fiedor Iwanowicz" i „Car Borys". — Pierwsza część tej trylogji ukazuje w całej grozie i sile dramatycznej niesamowitą postać okropnego cara, pół-mistyka, pół-obłąkańca, na tle obrazu dworu carskiego i epoki. — Postać Iwana Groźnego kreuje znakomity odtwórca tej roli w Teatrze Narodowym w Warszawie Kazimierz Junosza-Stępowski, którego kreacja, dotąd w Krakowie nieznana, da publiczności niewątpliwie głęboko artystyczne przeżycia. Sztuka, której akcja rozgrywa się na tle Kremla i siedzib bojarskich wymaga malowniczego tła i bogatej oprawy kostjumowej, które pracownie teatru krakowskiego przygotowały pod kierunkiem dyr. K. Frycza. „Iwana Groźnego" reżyseruje p. J. Karbowski.

—ooOoo—

NEKROLOGJA.

ŚP. JAN KRZYŻANOWSKI. We wtorek rano zmarł w Krakowie dyrektor Izby Obrachunkowej śp. Jan Krzyżanowski. Zmarły pochodził z Wadowic. Studja wyższe ukończył w Akademji Handlowej w Wiedniu, po czem objął stanowisko w Kasie Oszczędności m. Krakowa. W roku 1904 został referentem spraw budżetowych miasta, a w pięć lat później mianowany został dyrektorem miejskiej Izby Obrachunkowej, pozostając na tem stanowisku do ostatnich chwil. —

Poza pracą zawodową śp. Zmarły brał czynny udział w życiu społecznem. W czasie wojny pracował w Książęco-Biskupim Komitecie Ratunkowym. Śp. Zmarły został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Polski Odrodzonej.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza rakowickiego.

—ooo—

Wielki meteor nad Polską.

Otrzymaliśmy następujący komunikat krakowskiego Obserwatorjum astronomicznego:

Jasny meteor z dnia 12 bm. został zaobserwowany również przez astronoma Obserwatorjum Narodowego Instytutu Astronomicznego im. M. Kopernika na górze Lubomir (dawniej Łysina) w Beskidach o godz. 21 min. 52. Został on spostrzeżony na południowem niebie, biegł bardzo powoli wielkim łukiem po zachodniej części sklepienia niebieskiego i znikł nisko nad północnym horyzontem. Czas trwania zjawiska był niezwykle długi, gdyż wynosił 47 sekund, co w związku z powolnym ruchem wskazuje, że **meteor zapalił się i biegł przez bardzo wysokie warstwy atmosfery** i musiał być dużych rozmiarów. Barwa **światła była biało-niebieska,** za meteorem pozostawał ślad w kształcie **ogona koloru czerwonawego.** Obserwacja tego meteoru w Obserwatorjum Narodowego Instytutu na Lubomirze ma bardzo ważne znaczenie z tego względu, że została dokonana bardzo dokładnie we wszystkich szczegółach przez zawodowego obserwatora, co stosunkowo rzadko się zdarza.

Wbrew niektórym doniesieniom należy zaznaczyć, że meteor z przed pół roku spadły pod Łowiczem, a którego większą część udało się zdobyć dla Muzeum Narodowego Instytutu Astronomicznego, biegł w innym kierunku, mianowicie ze wschodu na zachód.

Wystawa turystyczno-uzdrowiskowa będzie urządzona w Krakowie.

W uzupełnieniu naszego artykułu o onegdajszej konferencji turystyczno-uzdrowiskowej w Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie nadmieniamy, że w obszernej dyskusji, która na zebraniu tem przeprowadzono

Humor.

Żona: — Ależ nigdy nie wierzę, aby two ja broda była twardszą od pudełka sardynek, które dziś nią otwierałam.

Rozmowna pacjentka. — Pacjentka: — W jakim celu kazał mi pan doktor wystawić język, jeżeli pan nawet na niego nie spojrzał?

Lekarz: — Chciałem tylko spokojnie na pisać receptę.

Uniwersalna brzytwa — Mąż: Słuchaj, Berto, co to z moją brzytwą, ona zupełnie tępa?

Różnica. Różnica między panem a lokajem jest ta, że obydwaj palą te same cygara, a tylko jeden płaci.

Wszystkie zalety u jednej osoby. — Zyguś Feinduft ma zamiar ożenić się.

Życie gospodarcze

Chłopi francuscy przeciw podatkom.

(—) Podawaliśmy już na łamach „Głosu Narodu" tak znamienne dla chwili, którą przeżywamy, objawy protestu, szerzącego się w krajach rolniczych Europy, a także na drugiej półkuli. Ruchy te w różnych środowiskach przybierają różną postać. więc np. strajku walutowego w Danji, akcji wygładzania miast na Litwie, zaburzeń zbrojnych w Jugosławji i Grecji, gdy natomiast we Francji protest objawił się jako

strajk podatkowy chłopów,

którzy utworzywszy jednolity front pod kierownictwem przywódcy **Dorgeresa w myśl odnośnej uchwały od 16 września br. odmawiają rządowi podatków**. Równocześnie szerzy się propaganda wzywająca do **ograniczenia wszelkich zakupów w mieście,** a w razie nieodzownej konieczności dokonywania ich tylko w pewnych firmach. Chłop francuski został wezwany do zaopatrywania się w nieodzowne wyroby przemysłowe tylko w tych składach. których właściciele podpiszą zobowiązanie. iż poprą żądania rolników. Żadania te streszczają się zaś w tem, iż należy całkowicie zamknąć granicę francuską przed zagranicznym produktem rolnym i to zarówno surowcowym jak przetwórczym. Żąda się też walki z kartelami i trustami.

Motywem jest nieopłacalność rolnictwa, rozpiętość cen rolniczych i przemysłowych. nadmierne ciężary podatkowe. Akcja rozpoczęta w dniu 15 września przechodzi obecnie stadjum próbne, **formę bezwzględną ma przybrać od 1 padziernika.** W pewnych okolicach przyszło przy tem do zaburzeń. których główną sprężyną — są jak się zdaje — komuniści.

—:000:—

PRZYMUS „SŁUŻBY PRACY" W NIEMCZECH.

Dnia pierwszego października wejdzie **w życie ustawa o obowiąkowej służbie pracy na terenie Rzeszy. 180 tysięcy ochotników.** którzy odbyli jednoroczną służbę **w kadrach pracy ustępuje miejsca rocznikowi 1915,** który po odbyciu półrocznej służby pracy wstąpi do szeregów armji.

Zażydzenie handlu polskiego.

Żydzi do niedawna starannie **unikali wszystkiego, co mogło zwrócić uwagę społeczeństwa polskiego na ich postępy w handlu i przemyśle** i kwestjonowali ścisłość podawanych pod tym względem statystyk, występując wogóle przeciw ujawnianiu tych faktów, jako „akcji bojkotowej". Była to **specjalna taktyka, mająca na celu uśpienie uwagi polskiej ludności,** która nie powinna wiedzieć, że w handlu i w przemyśle krajowym dokonują się niebezpieczne dla polskości przemiany, że „mniejszość" narodowa staje się większością w stosunku do gospodarzy w jednej z bardzo ważnych dziedzin życia społecznego.

Obecnie publicystyka żydowska **przestała się krępować wspomnianymi skrupułami.** Żydzi czują się w naszem życiu gospodarczem **tak już dobrze na siłach, iż zdaniem ich można pozwolić sobie nawet na jawne, cyfrowe przedstawienie struktury wyznaniowej handlu w Polsce**. Dane te przedstawiają się też dla elementu polskiego **przerażająco**.

Mamy na myśli dwie tego rodzaju publikacje żydowskie: Jedna — to jubileuszowy numer „Przeglądu Handlowego", organu centralnej organizacji kupiectwa żydowskiego w Polsce, obchodzącej obecnie 30-lecie swego istnienia, druga to rozprawa żydowskiego publicysty p. M. Lindnera, zamieszczona w „Miesięczniku Żydowskim" (nr. 3—4 z roku 1935). Przegląd Handlowy zamieścił artykuł I. Bornsteina p. t. **„Struktura branżowa i narodowa handlu w Polsce"**, przypominający wyniki powszechnego spisu ludności w Polsce z roku 1921. Z danych tych wynika, że 74.2 proc. ludności żydowskiej w Polsce mieszka w miastach, zaś 23.3 proc. w małych miasteczkach.

Ludność żydowska, żyjąca z handlu, stanowi, według obliczeń żydowskiego autora **70 proc. całego kupiectwa w Polsce** (zaznaczyć musimy, iż statystyki inne podają 80 procent). Na 100 żydów zawodowo czynnych 34.6 procent trudni się handlem, podczas gdy u nie-żydów odsetek ten wynosi tylko 1.5 proc. Specjalna struktura handlu żydowskiego ujawnia się zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę jego podział społeczny w porównaniu z odnośnym stanem rzeczy wśród nieżydów. Mianowicie na 100 zawodowo czynnych w handlu, było (w odsetkach): **samodzielnych** u żydów 76.6, u nieżydów 39.3; **pracowników handlowych** — u żydów 3.4, u nieżydów 19.9. **robotników** — u żydów 6.4, u nieżydów 35.9, **członków rodziny** (dopomagających) u żydów 13.5. u nieżydów 4.8, **niewiadomego stanu społecz.** — w obu wypadkach 0.1.

Jak z zestawienia tego wynika, aż trzy czwarte wszystkich zawodowo czynnych żydów w handlu, stanowili samodzielni kupcy. Wysoki odsetek zatrudnionych członków rodzin wskazuje, iż żydzi posługują się prawie **wyłącznie swymi krewnymi, nie dając zatrudnienia obcym**. Toteż większość sklepów żydowskich to handelki, obsługiwane **przez żyda-kupca i jego rodzinę.**

Przerażająca dla strony polskiej okoliczność, iż żydzi stanowią conajmniej 70 proc. kupiectwa w Polsce, posiada **wymowę tak jaskrawą,** iż autor żydowski uznał za wskazane wypowiedzieć uwagę, iż w ostatnich latach, w okresie od roku 1921 do 1933 stan posiadania żydów w handlu poważnie się rzekomo zmniejszył. Mianowicie w Warszawie liczba samodzielnych kupców żydowskich miała jakoby spaść o 40 proc. a w województwach wschodnich o około 18 procent. Byłby to objaw dla ludności polskiej istotnie pocieszający, ale oto inna statystyka żydowska i to oparta na aktualnym materjale, stwierdza, że nie jest tak — z punktu widzenia polskiego — pomyślnie.

Wspomniany wyżej p. Lindner oparł swe wywody w „Miesięczniku Żydowskim" na ankiecie, która obejmuje 216 miasteczek Polski, z pominięciem miast województw zachodnich. Są to zatem tylko częściowe, skoro uwzględnimy, że w Polsce mamy 603 miast, z której-to liczby 152 przypada na województwa zachodnie. Ankietą więc nie objęto 235 miast. Natomiast jest materjał świeży, gdyż odnoszący się do lat 1932 i 1933.

Według danych ankiety żydowskiej **procent sklepów żydowskich w roku 1932 wynosił 86 8, zaś sklepów nieżydowskich 13.2.** W rok później (1933) sytuacja nieco się zmieniła. Procent sklepów żydowskich spadł na 86, zaś nieżydowskich podniósł się na 14.9 proc., innemi słowy przyrost sklepów nieżydowskich wyniósł 0.8 procent.

Przechodząc jednak do cyfr szczegółowych, otrzymujemy ciekawe wyniki: W roku 1933 procent sklepów żydowskich w **województwach centralnych** Polski wynosił **82.1,** a więc na województwo warszawskie wypadało 72.9, łódzkie 71.1, lubelskie 92.7 (!) kieleckie 87.6, białostockie 85.5. — Procent sklepów nieżydowskich wynosił w poszczególnych województwach od 7.3 do 28.9. Najbardziej — jak się okazuje — zażydzonym jest handel w tej grupie województw, w województwie lubelskiem, gdzie niewiele już brakuje do całkowitego, stuprocentowego opanowania sklepów przez żydów.

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja w województwach **wschodnich,** w których procent sklepów żydowskich wynosi **92.3,** zaś sklepów nieżydowskich zaledwie 7.7. — Na poszczególne województwa tej grupy przypada sklepów żydowskich: w wileńskiem 89.7 procent, nowogródzkiem 92.5, poleskiem 92.8, wołyńskiem 92.8. Najbardziej zażydzonemi są tu województwa poleskie i wołyńskie.

Na terenie **Małopolski** liczba sklepów żydowskich wynosi w roku 1933 — 89.3 proc. (w roku 1932 — 90.3) zaś sklepów nieżydowskich 9.7 proc. Odnośnie do zachodnich ziem polskich statystyka urywa się, jednak wiadomo powszecnie, że lata ostatnie przyniosły i tam znaczny napływ żydów do handlu. Zwłaszcza Gdynia jest ulubionym przedmiotem zapędów żydowskich.

Fakty te i cyfry nasunąć muszą społeczeństwu polskiemu obraz niebezpieczeństw grożących już dziś, jeżeli nie podejmie się energicznej akcji na rzecz unarodowienia handlu w Polsce.

——oo0oo——

Zaopatrzenie ludności Polski w wodę.

Zaopatrzenie miast i osiedli w wodę przedstawia się u nas **bez porównania gorzej niż w krajach zachodniej Europy.** Już pobieżny rzut oka mówi nam o tem. Jak poinformował nas nasz rozmówca, p. inż. Aleksadner Szniolis, kierownik inżynierji sanitarnej w Państwowej Szkole Higjeny, **na 636 miast możemy naliczyć zaledwie 152 miasta posiadające wodociągi,** przyczem w większej części miast urządzenia **te są w stanie dalekim do doskonałości, a sieć wodociągowa** bardzo często obejmuje tylko nieznaczną część terenu miasta. Nawet w Warszawie **zaledwie 2/3 ulic zaopatrzone jest w sieć wodociągową.** Są nawet miasta, w których dostarczana woda nie odpowiada wymaganiom higjeny, co niewątpliwie przyczynia się w dużej mierze do szerzenia się chorób przewodu pokarmowego.

Według ostatnich danych, stan zaopatrzenia w wodę filtrowaną miast niektórych województw przedstawia się następująco: w województwie poznańskiem **na 118 miast o łącznej ludności 848.000 — 28 miast posiada wodociągi**; w woj. warszawskiem na 60 miast o łącznej **ludności 8.48.000 — 38 miast posiada wodociąg.** W woj. pomorskiem na 34 miasta o łącznej ludności 329.000 — **24 miasta posiadają wodociągi**; w woj. lwowskiem na 61 miast o 781.000 ludności — **4 miasta posiadają wodociągi;** w woj. stanisławowskiem na 28 miast o 291.000 ludności — **4 miasta,** w woj. białostockiem na 49 miast o 396.000 ludności — **2 miasta,** w woj. wileńskiem na 15 miast o 263.000 ludności — **1 miasto.**

W miastach, niezaopatrzonych w wodociąg centralny, zaopatrzenie w wodę odbywa się **bądź ze studzien publicznych, bądź prywatnych.** Studzien publicznych mamy trochę więcej niż 10.000, a **powinniśmy mieć conajmniej 50.000,** aby w każdem osiedlu posiadać studnię publiczną odpowiedniej jakości i wydajności, co ze względów na ogólne potrzeby ludzkości, oraz potrzeby przeciwpożarowe, a również dla zaopatrzenia potrzeb wojskowych ma bardzo duże znaczenie. **Dziś władze państwowe zwróciły uwagę na znaczenie studzien publicznych i popierają ich budowę przez udzielanie niezamożnym gminom odpowiednich subsydjów.**

Ogólna liczba studzien w poszczególnych województwach przedstawia się następująco: **poznańskie** — 131.925 studzien (przeciętnie 11 osób na 1 studnię). **warszawskie** — 160.775 (15 osób na 1 studnię). **pomorskie** — 49.992 (15.6 osób na 1 studnię), **lwowskie** — 165.324 (16 osób na 1 studnię). **stanisławowskie** — 70.670 (20 osób na 1 studnię), **białostockie** — 78.944 (19 osób na 1 studnię). **wileńskie** — 59.115 (18 osób na 1 studnię).

Na terenie wiejskim w przeważającej liczbie wypadków spotykamy **studnie niezmiernie płytkie,** często o głębokości 2—3 metrów, z nieszczelnem ocembrowaniem i otwarte, a więc dostępne do bezpośredniego zanieczyszczenia. To też stan ich pozostawia bardzo wiele do życzenia.

W ostatnich latach Fundusz Pracy zwrócił szczególną uwagę na urządzenia wodociągowe i dzięki jego pomocy **są budowane nowe wodociągi centralne,** jak np. w Kaliszu, Łucku, Łowiczu, Otwocku. Kutnie, we Włocławku itd.

Jeżeli zwrócimy uwagę na to, że wodociąg jest **zawsze przedsiębiorstwem dochodowem,** dziwnem może się wydać, że te urządzenia nie są budowane przez gminy z własnych kapitałów, ewentualnie z kredytu prywatnego, który chętnie zasila pewne przedsiębiorstwa dochodowe. Zdaje się, że **przyczyn należy szukać raczej po stronie organizacyjnej.** Przeważająca liczba wodociągów **nie jest wydzielona z zarządu miejskiego w odrębne przedsiębiorstwo,** jako zakład użyteczności publicznej, nie posiada osobowości prawnej, a dochody z wodociągów wpływają **do ogólnej kasy zarządów miejskich** i niestety wydawane są na ogólne potrzeby zarządu miasta. Ze względu na obecne zadłużenie naszych miast, **brak jest pieniędzy w kasach miejskich na rozbudowę wodociągów,** również i przypływ kredytów w tych warunkach jest niemożliwy. Tylko wydzielenie wodociągów w odrębne zakłady użyteczności publicznej może tę sprawę pozytywnie rozwiązać. Zarządy miast nie będą czerpały dochodów z wodociągów, ale za to po pewnym czasie, **dzięki podniesieniu ogólnej zdrowotności ludności będą znacznie mniej wydawały na szpitale, zasiłki dla chorych i niezdolnych do pracy.** Pozatem zarządy wodociągów powinny zrobić wysiłek w kierunku **udostępnienia wody szerokim masom ludności,** przedewszystkiem przez **obniżenie cen za wodę,** które w większości naszych miast są stanowczo za wysokie. **H. H.**

——000——

„Ogród — rozszerzeniem domu rodzinnego".

Uczestnicy międzynarodowego zjazdu ogrodników na audjencji u Ojca św.,

Ojciec św. przyjął ostatnio uczestników międzynarodowego kongresu ogrodnictwa z generalnym przewodniczącym kongresu Van der Vaerenem na czele. Van der Vaeren przedstawił Ojcu św. akta kongresu i odczytał adres hołdowniczy, w którym wyjaśniono cele kongresu, polegające na **opracowaniu zasad proporcjonalnego w całym świecie podziału produktów ogrodnictwa.** Odpowiadając na ten adres. Papież wyraził **szczere zadowolenie z postawienia takich celów na czele prac kongresu.** Jest to słusznem albowiem ogrodnictwo jest jedną z najbardziej cudownych gałęzi przemysłu rolnego. Niewielu nieraz kwadratowym centymetrom ziemi potrafi ono nakazać rodzić płody pożyteczne dla utrzymania życia ludzkiego. Przyznaje Ojciec św. słuszność uwadze, umieszczonej w adresie, że ogrodnictwo przyczynia się do dobrobytu i wychowania rodziny. Istotnie, **ogród jest jakby rozszerzeniem domu rodzinnego.** To też ogrodnictwo stać musi w związku z chrześcijańskiem pojmowaniem życia. Ono ułatwia przecież poznanie wielkości Boga, który opieką swą otacza nawet rzeczy najmniejsze. Niewątpliwie, morze swym ogromem, góry swą wyniosłością bardziej wyraźnie mówią o tej Boskiej wielkości, ogród jednak przypomina wielką dobroć Boga oraz Chrystusa, który był też robotnikiem i wieśniakiem. (KAP)

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano we wtorek 24 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. 18.00—18.25; dworska biała 17.75—18.00; targowa 17.25—17.50; żyto dworskie 13.80—14.00; targowe 13.40—13.75; owies dworski 15.00—15.50; targowy 14.25—14.50; dworski niezadeszcz. 17.75—18.25; jęczmień przemiałowy 14.00—14.50; pastewny 14.00—16.00; browarniany 14—14.25.

Artykuły strączkowe. Groch Wiktorja 35.00—38.00; pół wiktorja 30.00—32.00; zwykły jadalny 27—29; polny pastewny 26—27; polny do siewu 27—28; fasola cukr. biała (Jasiek) 48—50; cukrowa biała koronowa 27—28; biała 24—25; kłockowa 26—27; długa 24—25; Wachtel 24—25; bobik do siewu 18—19; pastewny 17.50—18; wyka ciemna 32—33; szara 31—32; peluszka 30—31; łubin żółty 10.50—12; do siewu 13.50—14.50; niebieski 12—12.50; do siewu 12.50—13.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 13.50 do 14; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 17.50—18; słonecz. 42-44 proc. biał. i tłusz. 18—18.75; soja śrut około 44-45 proc. biał. i tłuszcz 18.00—19.00; siano słodkie nowe 8—8.50; średnie nowe 7—7.50; kwaśne 5—5.50; potraw 5—6.50; koniczyna pastewna nowa 10—10.50; słoma długa 4—4.50; ziemniaki stołowe stare 4.50—5.

Nasiona. Rzepak zimowy z workiem 38.00—40.00; rzepik czyszczony letni słodki z wor. 35.00—36.00; mak nieb. z wor. 45—49; nowy 49—51; kminek kraj. czyszczony 68—72; koniczyna pastewna czerw. atest. 140—150; biała z dom. szwedz. 70—90; surowa czerwona 120—135; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 70—80; targowa 50—60.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 34.50—35.50; gat. IB st. wym. 0-45 proc. 32.00—32.50; gat. ID poznań. 0-60 proc. 29.50—30.50; razowa 0-95 proc. 22.00—23.00; mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 22.50—22.75; I gat. st. wym. 0-65 proc. 21.50—22.50; II gat. sitkowa po wym. 0-55 proc. 18.50 19.00; po wym. 0-65 proc. 17—17.50; razowa 0-95 proc. 17.50—18.50; mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 22.75—23.00; I gat. st. wym. 0-65 proc. 21.50—22; otręby żytnie stand. 8.00—8.25; pszen. śr. 8.00—8.25; pęcak fabr. z workiem 21.00—22.00; chłopski bez worka 19/19.50; siekanka jęczm. fabr. z workiem 22—23; chłopska bez worka 20—20.50; kasza jaglana fabryczna 27 do 28; chłopska 24—26; tatarczana cała 31—33; łamana 29—31.

Tendencja spokojna; podaż dostateczna; dowozy lokalne średnie.

Kara za sprzedane urlopy.

Niecodzienny, bo pierwszy w tym rodzaju w Polsce wypadek ukarania przez inspektorat pracy za niestosowanie się do ustawy o urlopach fabrykanta i robotników zanotowano w Zgierzu. W tamtejszej tkalni Pinkusa Jakóbowicza, gdzie pracuje **26 robotników**, wydano urlopy w ten sposób, **że każdy robotnik zgodził się na sprzedaż swego urlopu wypoczynkowego za kawałek towaru.** Inspektorat pracy zawiadomiony o tem przez miejscowy związek zawodowy, po przeprowadzeniu dochodzenia. **skazał fabrykanta Pinkusa Jakóbowicza na 14 dni bez względnego aresztu,** delegata robotniczego Jakóba Lwa Winnika na 7 dni, gdyż będąc zaufanym robotników i ich przedstawicielem. **sprzedał swój urlop za 2,75 m. towaru.** Na 4 dni bez względnego aresztu został skazany Myszkowski Józef, **także delegat,** który swój urlop sprzedał **za 3 i pół m. towaru.** Pozostali 24 robotnicy ukarani zostali za sprzedaż swych urlopów za towary po 30 zł. grzywny. Wyroki umotywowane są tem, że państwo wydało przepis o urlopach po to, by robotnik mógł po ciężkiej pracy odpocząć i nabrać nowych sił, nie zaś. by sprzedawać ten konieczny wypoczynek. Zwłaszcza sprzedaż urlopu w takiem mieście, jak Zgierz. obciążonem poważną liczbą bezrobotnych, jest niedopuszczalnem, gdyż w miejsce urlopujących prawidłowo robotników znalazłoby zatrudnienie i zarobek kilku bezrobotnych.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24. IX. (Tel.). **Gełda dewizowa:** Belgja 89.55. Holandja 358.50. Kopenhaga 116.65, Londyn 26.10. Nowy Jork 5.31, Nowy Jork kabel 5.31. Praga 21.94, Szwajcarja 172.25 Włochy 43.35. Berlin 213.75. Madryt 72.58.

Papiery procentowe: Budowlana 41.00. stabilizacyjna 62.88, dolarowa premjowa 52.25.

Dla pożyczek państwowych. listów zastawnych i akcyj tedencja przeważnie mocniejsza.

Bank Polski 92.00. Ostrowiec 15.00, Starachowice 31.00.

Manewry we Francji.

Paryż, 24 września. (PAT). W obozie ćwiczebnym w Mailly **rozpoczynają się dziś manewry wojskowe,** które toczyć się będą przez kilka dni w całym okręgu okolicznym. Manewry te, jedne z serji prowadzonych jesiennych ćwiczeń wojskowych, jakie miały i mają jeszcze miejsce na terenie całej Francji, będą miały na celu **wykazać różnicę w starciu między dywizją wojsk zmotoryzowanych a dywizją niezmotoryzowaną.**

W manewrach weźmie udział minister wojny **Fabry,** wiceprzewodniczący najwyższej rady wojennej **gen. Gamelin, gen. George** i wszyscy członkowie Najwyższej Rady. członkowie komisyj wojskowych izby i senatu. oraz attaches państw obcych.

Strajkuje 400 tys. górników.

Nowy Jork, 24. 9. (PAT). Przywódcy związków zawodowych podają, że w kopalniach węgla brunatnego strajkuje **około 400 tys. górników.**

W katastrofie kolejowej zginęło 200 żołnierzy.

Szanghaj 24 września (PAT). Pociąg wojskowy, złożony z lokomotywy i 5 wagonów wiozący żołnierzy 109-tej dywizji do prowincji Szensi przeciwko komunistom, wykoleił się w pobliżu Szen-Czan w zachodniej części prowincji Honan i spadł z nasypu wysokości 30 metrów. Jak stwierdzono dotychczas, **200 żołnierzy zginęło na miejscu a 200 jest rannych.**

NAPAD BANDYTÓW NA SZKOŁĘ.

Szanghaj, 24 września (PAT). Około 60 uzbrojonych w broń nowoczesną bandytów **napadło dziś na szkołę** w Loetsing na południu od Cze-Kiang. Splądrowawszy gmach szkoły, bandyci uprowadzili 7 nauczycieli 29 uczniów i 2 uczenice.

—————ooooo—————

Genewa. (PAT). Frank Kellog ustąpił ze stanowiska sędziego trybunału międzynarodowego w Hadze.

Zdecydowana postawa Rady L. N. wobec Gdańska

Genewa, (PAT). Rada Ligi Narodów rozpatrywała w poniedziałek **trzy sprawy gdańskie,** w których jako referent występował **min. Eden.** Pierwsza sprawa dotyczyła skarg dwóch obywateli gdańskich, którzy będąc urzędnikami miejskimi, **zostali usunięci ze swoich stanowisk za swoje poglądy polityczne.**

Drugą sprawę stanowił raport Komitetu prawników powołanego celem rozpatrzenia szeregu petycyj obywateli gdańskich, **oskarżających senat o naruszenie konstytucji gdańskiej,** przez ogłoszenie **niektórych ustaw, dekretów i zarządzeń.**

Trzecia sprawa dotyczyła petycyj niemieckich **partyj centrowej i social-demokratycznej** w Gdańsku w związku z dekretem senatu z 29 sierpnia 1935 r., **zmieniającym niektóre postanowienia obowiązującego kodeksu karnego.**

Sprawozdawca min. Eden poruszył w swojem przemówieniu **wszystkie trzy sprawy odrazu.** W pierwszej sprawie raport Edena powołuje się na wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Gdańsku z 19 sierpnia 1935 r., **korzystny dla obu petentów,** i wyraża nadzieję, że **zostaną znalezione drogi naprawienia krzywd, wyrządzonych obu poszkodowanym,** Rada Ligi zaleca senatowi. aby w przyszłości podobne lokalne sprawy na żądanie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów **załatwiane były na miejscu, aby nie obarczać porządku dziennego Rady Ligi takiemi sprawami.**

W drugiej sprawie Komitet Prawników uznał szereg naruszeń konstytucji przez Senat. Rada zaleca Senatowi podjęcie niezbędnych kroków. aby **naprawić sytuację przez uzgodnienie ustawodawstwa W. M. z jego konstytucją i przestrzegania w przyszłości zasad konstytucji przy stosowaniu prawa.**

W trzeciej sprawie Rada Ligi postanowiła zwrócić się do Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynar. o wydanie opinji doradczej, co do tego, **czy dekrety zmieniające kodeks karny są w zgodzie z konstytucją gdańską.** Rada prosi o wydanie tej opinji w terminie, który umożliwiłby rozpatrzenie tej sprawy na sesji Rady Ligi w styczniu 1936 roku.

Min. Eden na zakończenie dodał. należy żałować. że Rada musi interwenjować. celem ochrony praw pewnej części ludności W. Miasta przeciwko wykroczeniom drugiej części. Eden zakończył wyrażeniem nadziei. że zalecenia Rady **przyczynią się do powstrzymania się tych elementów** w Wolnem mieście. które pragnęłyby całkowicie **zastosować doktrynę polityczną niezgodną z konstytucją.**

Po min. Edenie przemawiali min. Beck oraz premjer Laval. popierając wywody min. Edena.

Wysoki Komisarz Ligi Narodów Lester. wyraził żal. że Rada musi wogóle zajmować się wewnętrzną administracją Gdańska. ale gdy wysiłki W. Komisarza na miejscu natrafiają **na trudności.** nie pozostaje nic innego, **jak zwrócić się do Rady.**

Jako ostatni zabrał głos prezydent Senatu **Greiser,** który po zapewnieniu Rady o najlepszej woli Senatu gdańskiego oświadczył. że zalecenia Rady przekazane będą Senatowi.

Zalecenia ministra Edena zostały przez Radę Ligi przyjęte.

Rząd włoski rozważa sytuację.

Rzym, 24 września (PAT). Ogłoszono tu komunikat donoszący. że Rada ministrów zebrała się dzisiaj o godzinie 10 pod przewodnictwem szefa rządu.

Mussolini złożył krótką deklarację na temat sytuacji politycznej. która wytworzyła się w okresie od soboty do dnia dzisiejszego. **Mussolini stwierdził, że Włochy nie przedstawiły kontrpropozycyj w Genewie, lecz tylko ustnie wyłuszczyły motywy, dla których propozycje Komitetu 5 ciu uznane zostały za niemożliwe do przyjęcia.** Wszystko co nastąpiło począwszy od soboty dowodzi, że stanowisko rządu włoskiego **nie mogło być inne.** Wkońcu Mussolini rozważył możliwość rozwoju sytuacji na podstawie niektórych artykułów paktu Ligi oraz stanowisko **jakie zajmą Włochy, zależnie od okoliczności.**

Ponadto Rada ministrów uchwaliła **23 dekrety administracyjne,** dotyczące wojsk lądowych, **5 dekretów w sprawie marynarki wojennej, 6 dekretów** w sprawie lotnictwa, **oraz szereg ustaw o charakterze gospodarczym.**

Mobilizacja włoska w Libji.

Londyn, 24. 9. (PAT). „Times“ donosi z Kairu, **że Włosi mobilizują w Libji nowe oddziały wojskowe,** które prawdopodobnie wysłane będą do Erytrei. Każdy okręg Libji ma dostarczyć pewnego kontyngentu, co w sumie da około **20 tys. ludzi.** Tenże dziennik donosi, że **giełda** w Kairze i Aleksandrji wznowiła działalność. Po panice ub. tygodnia spadek cen w piątek był tak gwałtowny, **że władze poleciły zamknąć giełdy.** Wobec pomyślnych wiadomości postanowiono otworzyć dziś giełdy **na 1 godzinę. Wszystkie papiery zwyżkowały** o kilka **punktów.**

—————ooooo—————

Sprzedaż złotodajnych pól w Abisynii.

Londyn, 24 września (PAT). Pertraktacje pomiędzy posłem abisyńskim w Londynie dr. Martinem a maklerem nowojorskim Czertokiem w sprawie sprzedaży prywatnej koncesji. **trwają w dalszym ciągu.** Szczegółów tych pertraktacyj narazie brak. Teren, na który ma być udzielona koncesja wynosi **około 13 tys. mil. kw.** i znajduje się w północno-zachodniej części Abisynji na zachodniem wybrzeżu Niebieskiego Nilu. Teren ten dr. Martin otrzymał od cesarza Abisynji przed 10 laty. Badania przeprowadzone w tym terenie przez niemieckich i szwajcarskich inżynierów, wskazują **na obecność złota częściowo w rzece Dadesa,** jednym z głównych dopływów Niebieskiego Nilu. Dopływ ten znajduje się całkowicie na terenie koncesyjnym. Źródeł naftowych na terenie tym, nie stwierdzono, nie jest jednak wykluczone, **że znajduje się tam platyna.**

———oo———

Kiedy nastąpi mobilizacja w Abisynji.

Londyn, 24. 9. (PAT). Specjalny korespondent „Daily Mail“ w Addis-Abebie donosi, że jest rzeczą prawdopodobną, iż podpisane wczoraj rano przez negusa zarządzenie **o mobilizacji powszechnej** będzie ogłoszone podczas świąt Maskala, obchodzonych na zakończenie okresu deszczowego **lub wkrótce potem.**

Rząd przygotował nowe projekty ustaw.

Warszawa, 24 września (Telef.). W okresie miesięcy letnich poszczególne ministerstwa przygotowały **liczne projekty ustawowe z najrozmaitszych dziedzin.** Początkowo zamierzano ogłosić je w drodze dekretów. później jednak postanowiono większość projektów **przedłożyć ciałom ustawodawczym.** Przygotowany został m. in. projekt **ustawy cukrowej,** która sprawę podziału kontyngentów buraczanych oddaje w ręce trzech ministerstw: Min. Skarbu, Min. Rolnictwa, Min. Handlu i Przemysłu. Projekt ten będzie przedłożony Sejmowi. Na drogę ustawodawczą skierowane będą również opracowane przez Ministerstwo Spraw Wewn. projekty 4-ch ustaw, **dotyczące pracowników samorządowych,** a mianowicie ustawa o pragmatyce służbowej, o postępowaniu dyscyplinarnem, o uposażeniach i emeryturach pracowników samorządu terytorjalnego. Jak słychać projekty, dotyczące uposażenia i emerytur pracowników samorządowych redagowane są pod hasłem **dalekoidących oszczędności i redukcji poborów.** Znacznemu ograniczeniu ulec mają również **pobory emerytalne pracowników samorządowych będących na emeryturze,** przyczem dotknięci **redukcją płac** emeryci samorządu terytorjalnego **nie będą mogli dochodzić swych praw przed sądami.** Rewizji poddane będą również lata służby. zaliczone do **wysługi** emerytalnej pracowników **samorządowych.** Rewizja ta obejmie przedewszystkiem **lata** pracy poza służbą samorządową **a zaliczone** do wysługi emerytalnej. **Ciałom ustawodawczym przedstawiony będzie ponadto szereg innych ustaw z dziedziny gospodarczej.**

Samowola egzekutorów.

Lwów, 24. 9. (Telef.). Ze Lwowa donoszą: Mimo wyraźnego zarządzenia Ministerstwa Skarbu. zakazującego przeprowadzania egzekucyj podatkowych na wsi do 15 października br. lokalne **władze skarbowe podjęły działalność egzekucyjną przeciwko rolnikom na terenie województw południowo-wschodnich.** Organizacje rolnicze w Małopolsce Wschodniej odniosły się do centralnych władz skarbowych z prośbą o **interwencję i obronę przed samowolą egzekutorów.** W prośbie swej organizacje rolnicze podnoszą. iż zarządzenia ministerjalne biorące w obronę interesy rolników. nie mogą być w praktyce przekreślane przez lokalne władze skarbowe.

PRZYGOTOWANIE SALI SEJMOWEJ.

Warszawa, 24 września (Telef.). Intendentura Sejmu czyni przygotowania do bliskiego już otwarcia nowopowołanych izb ustawodawczych. Wobec zmniejszonej liczby foteli w sali sejmowej zaszła potrzeba nowego ulepszenia akustyki w sali. Miejsce powstałe wskutek usunięcia 222 foteli i pulpitów wykładane jest specjalnemi chodnikami. Polskie Zakłady Techniczne przeprowadzają instalację głośnikową w sali.

—oOo—

Łódź, 24. 9. (Telef.). Proces 16 b. radnych miejskich w Łodzi, oskarżonych o wywołanie awantury w czasie posiedzenia rady miejskiej, został odroczony z powodu niestawienia się świadków.

Nierealny pomysł Leith Rossa.

Tokio (PAT.). Dziennik **„Asahi Shimbun“** donosi z Szanghaju, że rzeczoznawca finansowy W. Brytanji **Leith Ross** wystąpił z propozycją emitowania **pożyczki angielsko japońskiej dla Chin** w wysokości 200 miljonów jen. Pożyczka ta byłaby **pod kontrolą doradcy brytyjskiego** w Nankinie, którego kompetencje rozciągnięte byłyby również na **Mandżurję** po uznaniu de jure tego państwa przez Anglję. Według dziennika w Tokio zachowują wobec tych planów **bardzo wymowną rezerwę,** ponieważ sądzą, że pożyczka taka byłaby zabezpieczeniem finansów angielskich na niepodległości Chin i spowodowałaby **wznowienie polityki interwencjonistycznej** w Chinach.

LIGA NARODÓW ZBIERZE SIĘ DZIŚ.

Londyn, 24. 9. (PAT). Korespondent Reutera w Genewie donosi, że Komitet Pięciu **ustalił tekst sprawozdania,** jakie ma być przedłożone Radzie Ligi Narodów, mającej się zebrać **dnia 25 września.**

ANGLJA ZAPEWNIA WŁOCHY.

Rzym, 24. 9. (PAT). Ambasador Wielkiej Brytanji sir Eric Drummond we wczorajszej rozmowie z Mussolinim miał złożyć w imieniu ministra Hoare zapewnienie, iż **polityka W. Brytanji niema bynajmniej antywłoskiego charakteru.**

WYBUCH WULKANU W JAPONJI.

Tokio 24. 9. (PAT). Z południowej części wyspy japońskiej Kiu-Szu donoszą o wybuchu wulkanu Sakuraima, połączonym z silnem trzęsieniem ziemi i grzmotami. Wydobywające się z wulkanu gaz i dym **wyrządziły znaczne szkody w zbiorach.** Dla ochrony ludności wydano szereg zarządzeń. Zdaniem kół miarodajnych, ostatni wybuch wulkanu jest groźniejszy **niż w r. 1914, kiedy to wyspa bardzo ucierpiała.**

———oo———

Warszawa, 24. 9. (Telef.). Z dobrze poinformowanych kół dyplomatycznych donoszą, że nominacja nowego posła czechosłowackiego w Warszawie na wakujące już od dłuższego czasu stanowisko nie jest na razie przewidziana. Poselstwo czechosłowackie w Warszawie reprezentowane będzie nadal przez charge d'affaires Smutnego.

Po zamknięciu kroniki

Żałobne posiedzenie Krak. Tow. Ratunkowego.

We wtorek, w godzinach popołudniowych odbyło się żałobne posiedzenie zarządu krak. Towarzystwa Ratunkowego. Posiedzenie zagaił wiceprezes **dr. Owsiński.** — Uczcił on pamięć zmarłego prezesa Towarzystwa **śp. J. Krzyżanowskiego,** podniósł wielkie zasługi. położone przez śp. Zmarłego koło rozwoju Towarzystwa i wezwał zebranych do wzięcia licznego udziału **w pogrzebie.**

AGATA CHRISTIE 48

Niebezpieczny dom.

Tłumacz. z angielskiego Z. Skolimowskiej.

— To właśnie chciałbym wiedzieć.

Wyraz powagi, który nagle powlekł twarz Poirota, obudził czujność pani Rice.

— Czy Nick... nie... Co się stało Nick? — zapytała strwożona.

Poirot skinął głową:

— Panna Nick jest ciężko chora. Czekoladki okazały się zatrute.

— Te które jej przysłałam? To rzecz niemożliwa, niemożliwa!

— Do tego stopnia możliwa. pani Rice, że w tej chwili panna Nick jest na progu śmierci.

— O Boże! — zawołała blada i wzruszona. — Nie rozumiem! Doprawdy. nie rozumiem! — powtórzyła. — Może inne cukierki. lecz nie te odemnie... Tylko ja i Jim mieliśmy je w rękach. Pan się straszliwie myli, panie Poirot!

— Nie pani! Wcale się nie mylę. Mój bilet wizytowy był w owem pudełku.

Spojrzała nań oczami bez wyrazu.

— A jeśli panna Nick umrze,... — ozwał się Poirot. zaostrzając te słowa ruchem pełnym groźby.

Pani Rice nie mogła powstrzymać okrzyku. Poirot odwrócił się i biorąc mnie pod ramię pociągnał do salonu pierwszego piętra.

Rzucił kapelusz na stół.

— Doprawdy, nic nie rozumiem. Ale to nic a nic! Wszędzie mroki koło mnie! Jestem jak małe dziecko! Kto ma korzyść w śmierci Nick? Pani Rice. Kto kupuje i posyła czekoladki? Kto wymyśla tę nieprawdopobną bajkę z telefonem? Pani Rice. To wszystko nie wytrzymuje próby badania. nie może być brane poważnie. Z drugiej strony zaś, ta kobieta wcale nie zdaje się głupia.

— A więc?

— Ta kobieta używa kokainy, jestem tego pewien. Hastingsie. Pomyłka wykluczona. Czekoladowe cukierki zawierały kokainę. A zresztą, co miało znaczyć „Może inne cukierki. lecz nie te ode mnie“. Ten szczegół wymaga wyświetlenia. Pozatem co robi piękny Lazarus w tej całej historji? Do jakiego stopnia pani Rice jest powiadomiona? Coś wie, lecz jak się od niej dowiedzieć? Nie jest to osoba, którąby można wziąć strachem. Czy historja z telefonem prawdziwa. czy też na poczekaniu zmyślona? Jeżeli prawdziwa, czyj to mógł być głos? To wszystko zagadkowe i ciemne, Hastingsie.

— Ciemność poprzedza świt, — rzekłem aby go pocieszyć.

— A to drugie pudło... nadesłane pocztą... nie upraszcza zagadnienia. Sama Nick nie umie nam dać należytych wyjaśnień.

Miłem odpowiedzieć, gdy Poirot zatrzymał mię gestem.

— Nie. nie chcę już drugiego przysłowia Oszczędź mnie. Hastingsie. proszę cię. Ot, jeśli chcesz mi dogodzić. pójdź zaraz kupić talję kart.

— Talję kart? Dobrze. Idę w tej chwili.

Odczułem wyraźnie, że pod tym pozorem chciał się mnie pozbyć.

Omyliłem się jednak co do jego zamiaru, tegoż wieczora bowiem. około dziesiątej. spotkałem mego przyjaciela. który stawiał domki z kart... i przypomniałem sobie.

W taki to ulubiony sposób zwykł był uspokajać przemęczone nerwy. Powitał mię uśmiechem.

— Ach tak. mój drogi. we wszystkiem najważniejsza dokładność. Karta ustawiona trafnie dźwiga drugą. ta następna i tak dalej. Nie czekaj na mnie. idź spać. ta zabawka działa na mnie kojąco.

Około piątej z rana zbudził mię nagle Poirot, stojąc z radosną miną koło mego wezgłowia.

— Miałeś słuszność. Hastingsie. twój sąd był całkiem trafny. składam hołd twej przenikliwości.

Przecieram oczy. ciężkie jeszcze od snu.

— „Ciemność poprzedza świt“. rzekłeś bardzo słusznie. jutrzenka wschodzi właśnie. Spojrzałem w okno. przez które rzeczywiście dzień zaczynał wsiąkać do pokoju.

— Nie. nie. to w mej głowie. w szarych komórkach mózgowych pierwsze zabłysło światełko.

Po chwilowej pauzie ciągnął spokojnie dalej.

— Panna Nick umarła.

— Coo!... — krzyknąłem, otwierając oczy szeroko.

— Nie. nie rozumie się. że nie w rzeczywistości. lecz można symulować jej zgon. przynajmniej na dobę. Postaram się wciągnąć lekarzy i pielęgnarki w ten spisek. Pojmujesz o co chodzi? Za piątym razem udało się mordercy. Zobaczymy. co się potem stanie? Wierz mi. to będzie zajmujące.

ROZDZIAŁ XVIII.

Twarz w oknie.

Zdarzenia następnego dnia zacierają się zupełnie w mej pamięci. Niestety obudziłem się z gorączką. ulegam niekiedy takim paroksyzmom. odkąd się nabawiłem malarji. Dlatego też pozostało mi wspomnienie koszmarnego dnia. w którym się Poirot uwijał. niby ekscentryczny pajac. W jaki sposób urzeczywistnił pomysł, z którego zwierzył mi się o świcie. nie wiem. lecz postawił na swojem.

Zadanie było snać bardzo ciężkie, zmuszające do przeróżnych sztuczek. niepozbawione chwilowych niepowodzeń. Przedewszystkiem należało przekonać doktora Grahama. dyrektorkę i niektóre pielęgniarki. Pozyskanie doktora dla sprawy. jego wpływ zaważyły decydująco na szali. to rzecz niewątpliwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stałe legitymacje ubezpieczeniowe

Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie zawiadamia. że od dnia 1-go listopada 1935 r. jedynym dowodem, uprawniającym ubezpieczonych i ich członków rodziny do uzyskania świadczeń ze strony Ubezpieczalni, **będzie zasadniczo stała legitymacja ubezpieczeniowa**, zaopatrzona w fotografję osób uprawnionych do świadczeń.

W tym celu wprowadziła tut. Ubezpieczalnia wydawanie wszystkim zgłaszającym się w tej sprawie ubezpieczonym przepisanych deklaracyj, po wypełnieniu i zwrocie których otrzyma ubezpieczony w krótkim terminie bezpłatnie właściwą legitymację ubezpieczeniową.

Deklaracje zawierające szczegółowe wyjaśnienia, jakie dokumenty prócz fotografji należy złożyć celem uzyskania legitymacji, wydaje Ubezpieczalnia za pośrednictwem Lekarzy domowych i specjalistów, oraz za zgłoszeniem się u informatora w budynku Ubezpieczalni przy ul. Batorego L. 3. parter.

Celem podjęcia legitymacji ma ubezpieczony zjawić się osobiście z dowodem osobistym (książeczką wojskową lub metryką urodzenia, ślubu) w budynku Ubezpieczalni, ul. Batorego 3. I p. okienko nr. 14 w godz. od 8 do 15-tej i od 16 do 20-tej i okazać dolny odcinek złożonej uprzednio deklaracji.

Ubezpieczeni zatrudnieni na terenie powiatów: miechowskiego i olkuskiego otrzymują deklaracje u właściwych Lekarzy domowych oraz w budynku Oddziału Ubezpieczalni krakowskiej w Olkuszu, przyczem składają je po wypełnieniu i dołączeniu właściwych załączników bądź w Oddziele. bądź też u odnośnych Lekarzy domowych. zaś legitymację otrzymają w oznaczonym terminie i miejscu.

Ubezpieczeni zatrudnieni i zamieszkali w Wieliczce (i okolicy) i Skawinie (i okolicy) otrzymają deklarację u właściwych Lekarzy domowych bądź też za zgłoszeniem się w budynku Ubezpieczalni w Wieliczce lub Skawinie u sanitarjusza, poczem po złożeniu tychże otrzymają legitymację w oznaczonym terminie i miejscu.

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie.

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VIII.
ul. Śląska 4.
Sygnatura VIII. Km. 1376 35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VIII. mający kancelarję w Krakowie, ul. Śląska L. 4. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości. że na wniosek wierzyciela Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Krakowie w dniu 8. października 1935 r. o g. 10.30 przedp. w Krakowie ul. Wrocławska L. 9. m. 13. odbędzie się licytacyjna sprzedaż ruchomości należących do dłużników Mgra Ady Nadel i Róży Nadel, składających się z urządzenia domowego.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji.

Zajęte ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Kraków, dnia 23. września 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII.
Mgr. Kazimierz Żarnecki.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie.
Rewiru VIII.
ul. Śląska 4.
Sygnatura VIII. Km. 784/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VIII. mający kancelarję w Krakowie, ul. Śląska L. 4. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości. że na wniosek wierzyciela Firma A. Karmel i Syn w Krakowie w dniu 21-go października 1935 r. o godz. 10.30 przedpoł. w Zabierzowie. odbędzie się licytacyjna sprzedaż ruchomości należących do dłużników Jana i Anny Strzelewiczów składających się z urządzenia domowego.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji.

Zajęte ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Kraków, dnia 23. września 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII.
Mgr. Kazimierz Żarnecki.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru IX.
Al. Słowackiego 34.
dnia 23. września 1935.
Sygn. IX. Km. 1729/35.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego rew. IX. w Krakowie. Aleja Słowackiego 34. Sygn. IX. Km. 1729/35 ogłasza. że na publicznej licytacji w dniu 27. września 1935, od godziny 10-tej rano w Krakowie przy ul. Pędzichów 9. sprzedane zostanie: urządzenie domowe, futro męskie. maszyna do pisania.

Komornik Sądu grodzkiego rewiru IX.
(—) Bronisław Schwertner.

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VI.
ul. Morawskiego 10.
Sygn. VI. Km. 242/35.
Kraków, dnia 23 września 1935.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie. Rew. VI. zam. w Krakowie przy ul. Morawskiego 10, na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 9 października 1935 o godz. 10-tej rano w domu przy Al. Krasińskiego 10. odbędzie się sprzedaż ruchomości składających się z mebli i innego sprzętu domowego.

Oszacowanie nastąpi przed licytacją.

Przedmioty wyżej wymienione można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży o czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VI.
Mgr. Jan Sehn.

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.